

Historia mówiona

elementarz

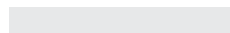


NARODOWE
CENTRUM
KULTURY



Artefakty

www.swiadkowiehistorii.pl



4 Od wydawcy

Wyjść historii na spotkanie

8 Historia na wyciągnięcie ręki

10 Dlaczego warto słuchać?



**NARODOWE
CENTRUM
KULTURY**

© 2008 Narodowe Centrum Kultury

ISBN 978-83-926238-4-7

redaktor prowadzący: Roch Dąbrowski

tekst i opracowanie: Marta Kurkowska-Budzan, Ewelina Szpak, Andrzej Drobik,
Marcin Jarząbek, Marcin Stasiak

redakcja: Irmina Recka-Wyżga, Monika Turowska, Krzysztof Noworyta

projekt graficzny: Jacek Berbecki

korekta: Anna Sot

portrety ze strony swiadkowiehistorii.pl: Tomasz Wajsprych

B

Uwolnić historie: od pomysłu do transkrypcji

- 13 Uruchom ciekawość – rozejrzyj się wokół – znajdź temat
- 14 Wywiad – jak słuchać, by usłyszeć?
 - Przygotowanie do wywiadu – podstawowe zasady
 - Spotkanie ze świadkiem historii
 - Kiedy wywiad się kończy?
- 26 Co zrobić, by usłyszeli inni – zasady opracowania i wykorzystania relacji

C

Jak czerpać z bogactwa pamięci: projekty historii mówionej w Polsce i na świecie

- 31 Zbliź się tak bardzo, jak możesz
- 31 Wywiad ma przede wszystkim uczyć...
- 32 Wysłuchać, by nie zapomnieć
- 33 Od opowieści do działań artystycznych
- 34 Więcej niż słowa



Dodatki

- 37 10 książek, które poprowadzą Cię dalej
- 39 Formularz ewaluacyjny wywiadu
- 39 Wzór zgody świadka na wykorzystanie relacji
- 40 Opis do załączonej płyty audio

Od wydawcy



Narodowe Centrum Kultury postanowiło wydać tę książkę dla tych wszystkich, których nie tylko interesuje historia, ale także chcą poznać bezpośrednich jej uczestników. Zachowanie ich opowieści staje się jednym z najciekawszych sposobów popularyzowania historii współczesnej i najnowszej. Uważamy, że warto upowszechniać metodę historii mówionej i patronować wszystkim tym, którzy będą chcieli po nią sięgnąć, tak aby mogli samodzielnie wprowadzać ją w życie.

Atrakcyjność historii mówionej polega na tym, że umożliwia spotkanie z człowiekiem. Możemy chłonąć jego opowiadanie wszystkimi zmysłami. Możemy poznać szczegóły, dla których nie znalazło się miejsce w podręcznikach. Możemy także poznawać historię materialną i emocje świadka. Za pomocą jednego z naszych programów „Świadkowie Historii” wprowadzamy w życie metodę historii mówionej, a najciekawsze relacje publikujemy na naszej stronie internetowej: swiadkowiehistorii.pl

Oddając w Wasze ręce książkę, która wprowadzi Was w praktykę badania historii, mamy nadzieję, że nie tylko poznacie najnowocześniejsze narzędzia zbierania i archiwizowania relacji, ale także zrobicie z nich użytek w swoim najbliższym otoczeniu. Życzymy Wam powodzenia w poszukiwaniach badawczych.

Krzysztof Dudek

Dyrektor
Narodowego Centrum Kultury

**Wyjść historii
na spotkanie**

A

U wielu z nas historia nie wywołuje specjalnego entuzjazmu. Z jednej strony budzi skojarzenia z oddzielnymi od publiczności solidnymi szybami i łańcuchami ekspozycjami muzealnymi czy schowanymi za grubymi murami nieprzytulnymi archiwami. Z drugiej zaś przywołuje obraz schematycznych podręczników i nudnych uroczystości szkolnych sprawiających wrażenie zbioru odwiecznych i pustych rytuałów.

Nawet jeśli komuś uda się jakimś sposobem nie zniechęcić do historii w toku szkolnej edukacji i zapala do niej prawdziwą i niekłamana miłością, patrzy na nią w sposób, w jaki został nauczony – z olbrzymiego dystansu. Historia obserwowana z takiego punktu jawi się jako coś niezwykle odległego, wręcz nieosiągalnego. To dzieje szkicowane w wielkiej skali: wypełnione doniosłymi wydarzeniami, decyzjami zmieniającymi warunki życia milionów, a przede wszystkim tymi, którzy za nimi stali – bohaterami, wybitnymi jednostkami – głównymi aktorami dramatów przeszłości. Taką historię – wielką i daleką – instynktownie wolimy zostawiać zagrzebanym w stertach zakurzonych archiwaliów zawodowym historykom. Powiedzmy sobie szczerze: większość z nas nie ma na archiwalne kwereudy ani czasu, ani pieniędzy, o chociaż nie wspominając.



A
Tomasz Czajkowski,
Ośrodek Brama Grodzka - Teatr NN
w Lublinie

„Historia mówiona różni się od historii poznawanej z podręcznika. Przede wszystkim polega na spotkaniu z drugim człowiekiem. Fascynujące jest, że za każdym razem poznaję nową osobę, usłyszę inne wspomnienia. Jest to również wielka odpowiedzialność za mojego rozmówcę i za jego opowieść. Wiem, że chronię od zapomnienia część Pamięci i sprawia mi to dużą satysfakcję.”



Relacje | Sieć dokumentacyjna | Projekty

ŚWIADKOWIE



Podpułkownik Janusz Brochwicz-Lewiński „Gryf”

opowiedział nam historię obrony Pałacyku Michła podczas powstania warszawskiego:

Przy ulicy Wolskiej 40/42 stał bardzo mocny, dobrze zbudowany dom z żelazną bramą. Doskonale nadawał się do organizowania pułpek na Niemców, którzy chcąc rozwalić barykadę na Wolskiej musieli przechodzić przez tę posesję. Miałem siedzieć w absolutnej ciszy i czekać, aż Niemcy zaatakują barykadę.

cała relacja na www.swiadkowiehistorii.pl

Korzenie historii mówionej sięgają naprawdę głęboko. Słowo od samego początku było opowiadane, zapamiętywane i przekazywane, a znacznie później spisywane – „pierwszy historyk” żyjący w V w. p.n.e. Herodot z Halikarnasu pisał w ks. II swoich „Dziejów”: „Moim zadaniem w całym tym dziele jest, żeby opowiedziane przez wszystkich szczegóły tak spisać, jak je słyszałem”.

Zapis rozmowy dwóch osób mógł stać się wielkim dziełem literatury, jakim były XIX-wieczne „Rozmowy z Goethem” („Gespräche mit Goethe in den letzten Jahren seines Lebens”) Johanna Petera Eckermanna. Jednak dopiero XX-wieczne nauki społeczne dostrzegły znaczenie biegu życia zwykłych ludzi: w 1918 r. powstała praca Williama Thomasa i Floriana Znanieckiego „Chłop polski w Europie i Ameryce” oparta wyłącznie na chłopskich listach i autobiografiach.

W USA zadomowił się potem pomysł Allana Nevinsa, by spisywać historie życia sławnych Amerykanów. Jednak to nie losy amerykańskich VIP-ów dały impuls do powstania historii mówionej. W drugiej połowie XX wieku zaczęto dokumentować tragedię II wojny światowej, zbierając opowieści jej uczestników, ofiar i świadków. Następnie rozwój techniczny w latach 50. umożliwił masowe korzystanie z magnetofonów, co spopularyzowało metodę nagrywania, a nie spisywania opowieści, i tak narodziła się właściwa historia mówiona (oral history). Od lat 60. zamiast „wielkich” ludzi zaczęto słuchać ludzi „zwykłych”. Badacze nie skupiali się już tylko na detalach biografii, lecz zaczęli badać życie codzienne, emocje, pamięć, język itp. W ten sposób historia mówiona znalazła swe ważne miejsce w naukach humanistycznych i społecznych.

Historia na wyciągnięcie ręki

Odkrywanie historii nie musi się wiązać z dniami spędzonymi na lekturze rozsypanych się w rękach, nieczytelnych dokumentów. Żeby stać się jej badaczem, nie potrzeba wiele. Wystarczy tylko bardzo chcieć wyjść historii na spotkanie, i to niekoniecznie historii bohaterów z pierwszych stron gazet.

Co należy zrobić? Przede wszystkim dobrze rozejrzeć się wokół siebie i zobaczyć historię nie tylko w przedmiotach, książkach, dokumentach, ale także w ludziach, którzy nas otaczają. Ujrzyć dzieje z bliska, w mikroskali. Bo przecież każdy człowiek nosi w sobie fascynującą historię – niepowtarzalną i zupełnie wyjątkową historię swojego życia. To niezwykle bogactwo wpisanych w każdą pojedynczą biografię wydarzeń, doświadczeń i związanych z nimi emocji. To zindywidualizowane świadectwo czasu, który bezpowrotnie minął, ale wciąż żyje we wspomnieniach. Niezwykle biograficzne zwyczajnych ludzi czekają na swoich odkrywców. Czekają na tych, którzy pozwolą im przemienić się w opowieści, którzy pomogą im „właścicielom” uwolnić i uwiecznić historie zapisane w pamięci.

Do bycia takim odkrywcą chcemy Cię zachęcić w tym elementarzu historii mówionej. Spróbuj stać się kronikarzem „małych historii”: członków Twojej rodziny, mieszkańców ulicy, wsi, miasta, ucz-

Regina Winograd w rozmowie z Tomaszem Czajkowskim
archiwum Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN, fot. Marcin Federowicz



niów i pracowników szkoły. Możesz to osiągnąć w bardzo prosty sposób: uważnie słuchając i w umiejętny sposób rejestrując historię życia „Twoich” bohaterów.

Ten krótki przewodnik powstał, by pomóc Ci w tym odpowiedzialnym zadaniu. Nie traktuj go jednak jak zbioru gotowych rozwiązań, w jaki sposób zbierać relacje świadków historii. Takie proste recepty zwyczajnie nie istnieją. Chcielibyśmy, by ta książeczka stała się dla Ciebie zaproszeniem do niezwykłego świata historii mówionych, by uczyła, jak słuchać, by móc usłyszeć. A wreszcie, aby stanowiła inspirację i punkt wyjścia do własnych poszukiwań.

Zbieranie relacji ustnych może być wspianą przygodą – prawdziwą podróżą w przeszłość z niezwykłym przewodnikiem – **świadkiem historii**.

Jednak aby tak się stało, należy poznać reguły będące podstawą historii mówionej. Nie chodzi tu wcale o wyszukane strategie i skomplikowane metody, ale raczej o zrozumienie, co i kto jest najważniejszy w tym przedsięwzięciu oraz uświadomienie sobie istnienia granic, poza które nie powinniśmy wychodzić. Jeśli chcielibyśmy odpowiedzieć na pytanie o istotę historii mówionej i znaleźć dla niej najbardziej trafne określenie, należałoby ją nazwać po prostu **spotkaniem**.

Przystępując do zbierania opowieści powinniśmy pamiętać o tym, że jest to spotkanie dwóch osób, z których najważniejszą jest narrator. Opowiadający występuje w roli eksperta – znawcy dzie-

Świadek historii – to naprawdę każdy z nas. Historią jest wszystko to, co się wydarzyło – zarówno na salonach władzy, jak i w kuchni wiejskiego domu. Zatem każdy, kto opowiada o przeszłości i o tym, co mu się przydarzyło, jest świadkiem historii. By jednak nie wpadać w prawnicze znaczenie słowa świadek („świadek w sądzie”), możesz mówić po prostu o **rozmówcy** – to pojęcie jest najbliższe rozumieniu historii mówionej jako zbliżonej do zwykłej rozmowy. Jeśli zaś chcesz podkreślić, że słuchasz czyjejś opowieści (narracji), wtedy dobrym pojęciem jest **narrator**. Mówienie o narratorsze zbliża Cię też do patrzenia na ludzkie historie przez pryzmat nauki o literaturze. Którego z tych pojęć będziesz używać, zależy od Ciebie i tego, jak chcesz postrzegać słowa, które słyszysz od Twoich świadków historii/rozmówców/narratorów.

Uważaj jednak, by nie wpaść w pseudofachowy żargon, który widzi jedynie **informatora** – jak gdyby jedynym celem rozmowy było to, byś uzyskała tylko jak najwięcej informacji, czy też **respondenta** – jakby zadaniem osoby, z którą się spotykasz, było wyłącznie udzielanie prawidłowych odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu. Tak jak neologizm **osoba wywiadowana** – zwrot strasznie brzmiący i niepoprawny w języku polskim – słowa te bardzo uprzedmiotwiają człowieka, który dzieli się z Tobą swoim losem.





Marta Kurkowska-Budzan,
Stowarzyszenie Artefakty

„Zapytałam moją rozmówczynię, która całe swoje dzieciństwo spędziła bawiąc się z dziećmi żydowskich sąsiadów, czy potrafi coś powiedzieć w języku, którego sąsiedzi używali (jidysz). Odpowiedziała, że nie rozumiała ani słowa z jidysz. Przy następnym wątku swojej opowieści, opisując wesele żydowskich sąsiadów, na które jako młoda dziewczyna została zaproszona i które bardzo jej się podobało, nagle wstała i zaczęła pokazywać mi kroki tańców. Potem zaśpiewała piosenkę – kilka zwrotek w jidysz! Cytowała toasty, jakie wznoszono. Miałam uczucie, że świat dzieciństwa i młodości mojej narratorki właśnie się zmaterializował. Na pewno dla niej było to swego rodzaju przeniesienie w czasie”.



Andrzej Drobik,
Stowarzyszenie Artefakty

„Najbardziej uderzyło nas pierwsze spotkanie z tym, co można by nazwać »żywą historią«. Nastąpiło ono podczas projektu »Argument – Biografia«, w którym Zofia Posmysz, była więźniarka obozu Auschwitz-Birkenau, opowiadała nam o swoim pobycie w tym obozie. Kiedy słuchaliśmy jej opowieści, gdy stała w miejscu, w którym była więziona, po raz pierwszy zrozumieliśmy, że historia to nie tylko przeszłość, nie tylko kolejny przedmiot w szkole. Historia to także wspomnienia. Wspomnienia często niezwykle dramatyczne, ale przede wszystkim prawdziwe, ludzkie. To doświadczenie każdego człowieka. Nigdy wcześniej nie czuliśmy, że jesteśmy tak blisko historii”.

jów swojego życia, a rejestrujący jego wspomnienia zazwyczaj jest niemal kompletnym laikiem w kwestiach, o jakich mówi świadek historii. Za każdym razem kiedy włączasz dyktafon, wcielasz się w rolę uważnego ucznia, który chce się czegoś dowiedzieć. Spotkanie-wywiad to przede wszystkim sztuka słuchania. To umiejętność usunięcia się na drugi plan w taki sposób, by narrator mógł swobodnie snuć swoją opowieść.

On jest bohaterem spotkania i na jego historię czekamy. Nie musi to być osoba powszechnie szanowana, znana czy zasłużona. Historia mówiona nie ma na celu stawiania pomników, ale zachowywanie tego, co zapisane w **pamięci**.

Pamiętaj, by nie szeregować ludzi na tych mniej i bardziej interesujących jeszcze zanim włączysz dyktafon. Nie tylko żołnierze, partyzanci, działacze i politycy mają do opowiedzenia ciekawe historie. Nie idź na skróty i nie rozmawiaj jedynie z tymi, którzy swoje historie opowiedzieli już dziesiątki razy. Postaraj się być prawdziwym odkrywcą historii i oprócz relacji miejscowych bohaterów utrwalać także opowieści, których poza ich „właścicielami” nikt nie zna. Spotykaj się z ludźmi, którzy na pierwszy rzut oka nie wydają się godni zainteresowania, bo „niczego nie dokonali”. Daj im szansę. Jeśli przyjmiesz perspektywę słuchacza, który chce w czasie spotkania z drugim człowiekiem czegoś się nauczyć, a nie oceniającego „historyczną wartość” relacji „Badacza”, historie życia nie będą dzieliły się na mniej lub bardziej ważne. Każda będzie cenną lekcją historii.

Dlaczego warto słuchać?

We wspomnieniach przeszłość ożywa na nowo. Opowieści budzą wyobraźnię. Nie są zbiorem dat i faktów, ale emocjonalnymi obrazami pomagającymi przenieść się w przeszłość.

Relacje ustne są nieocenionym źródłem dla rekonstrukcji Twojej „najbliższej historii”: historii ulicy, wsi, miasteczka.

Opowieści ustne dają możliwość spojrzenia na przeszłość z wielu perspektyw, często bardzo odmiennych. To samo wydarzenie mogło zostać przecież odebrane i zapamiętane w różny sposób. Dla jednych ważne było to, co dla innych nie miało żadnego znaczenia. Historia mówiona nie próbuje unifikować, ustalać jednej wersji przeszłości. Zamiast tego pokazuje różnorodność ludzkich doświadczeń i nie pozwala na obojętność wobec nich.

Oto dwie wypowiedzi mieszkańców Ustronia na temat okupacji hitlerowskiej w czasie II wojny światowej. O różnej ocenie okupanta decyduje tu podejście do historii: jedno odnoszące się do codzienności i doświadczenia rodziny, drugie do losów narodu.

„Za Niemców trochę nam ulżyło. Pamiętam dobrze, jak na święta przynosili nam pomarańcze, jak odstępowali część swojego jedzenia. Raz nawet dali mojemu starszemu bratu buty”.

(fragment wywiadu z projektu „Ustron w pamięci mieszkańców”, Stowarzyszenie Artefakty)

„I wtedy Niemcy wyciągnęli tych ludzi na ulicę, ustawili w rzędzie i zaczęli strzelać. Wtedy tak naprawdę dostrzegłem ich bestialstwo”.

(fragment wywiadu z projektu „Ustron w pamięci mieszkańców”, Stowarzyszenie Artefakty)

Nade wszystko jednak zbierając relacje ustne, spisujesz biografie ludzi, którzy zgodzili się podzielić z Tobą swoimi wspomnieniami. Pamiętaj, że poznawanie czyjejs przeszłości to nie tylko niezwykle przeżycie i przygoda, ale także wielka odpowiedzialność. Jaki kształt przybierze ta biografia i jak zostanie wykorzystana, w dużym stopniu zależy właśnie od Ciebie.

„Tu, kaj teraz jest przystanek, było targowisko, nie było tej drogi. W soboty był zawsze targ: sztandów było pełno tu i tam po stronie, gdzie był Suker, bo pawilonu sam jeszcze nie było. Tu zawsze się odpusty odbywały, karasole stoły tak, kaj teraz ta droga idzie. I strumyk tu płynął: tu tak za naszym domem, potem dalej na Kizkałowiznie, ale to potem skanalizowali, nakryli. A tu przed nami taki domek stoł i tam gmina tych bezrobotnych załatwiała i wypłacała. No, całkiem inaczej, jak to teraz jest”.

(fragment wywiadu z projektu „Górny Śląsk – na granicy”, Stowarzyszenie Artefakty)

Pamięć – to fenomen wciąż nie do końca wyjaśniony przez badaczy. Jednak wiemy już, że sporo potocznych sądów o tym, co i jak ludzie pamiętają, zupełnie nie odpowiada prawdzie. Jednym z tych mitów jest przekonanie, że u starszych ludzi pamięć bardzo się pogarsza. Badania neurologów dowiodły bowiem, że pamięć tracimy regularnie już od ok. 30. roku życia (tzn. zmniejsza się liczba połączeń między neuronami w naszym mózgu). Jednak ten proces wcale nie przyspiesza na starość, wręcz przeciwnie – powoli wyhamowuje (z wyjątkiem przypadków choroby Alzheimera czy znacznych zmian miażdżycowych).

Dodatkowo, o ile słabnie nam na starość pamięć krótkotrwała, o tyle zupełnie nieźle ma się pamięć długotrwała, gdzie przechowujemy to, co uznaliśmy na jakimś etapie życia za ważne i wyjątkowe. To dlatego wielu starszych ludzi pamięta doskonale wierszyki czy piosenki z dzieciństwa, imiona kolegów z klasy itp., choć może zapomnieć o wielu bieżących wydarzeniach. Częścią pamięci długotrwałej jest pamięć autobiograficzna, w której trzymamy wspomnienia swojego własnego życia. To ona z Twojego punktu widzenia jest najbardziej interesująca. Okazało się m.in., że sojusznikiem poszukiwaczy historii mówionej jest psychologiczny efekt zwany odniesieniem do „ja” – łatwiej i częściej na długo zapamiętujemy to, co wiąże się z nami osobiście.

**Uwolnić historie:
od pomysłu
do transkrypcji**

B

Uruchom ciekawość – rozejrzyj się wokół – znajdź temat

Zanim zdecydujesz się na rejestrację historii życia Twojego rozmówcy, zanim przekroczysz próg jego domu i włączysz dyktafon, musisz zadać sobie jedno bardzo ważne pytanie: Czy jesteś ciekaw tego, co on ma Ci do powiedzenia? Czy masz ochotę z nim rozmawiać? Jeśli tak, umów się na spotkanie. Jeżeli chcesz przeprowadzić wywiad tylko dlatego, że to osoba w podeszłym wieku i trzeba zarejestrować jej wspomnienia, „bo niedługo umrze”, albo szczególnie zasłużony lokalny bohater i „wypada” spisać jego wspomnienia – daruj sobie, nie marnuj czasu swojego i potencjalnego rozmówcy.

Przed każdym wywiadem musisz wiedzieć, dlaczego chcesz odwiedzić właśnie tę osobę i co skłania Cię do nagrania jej wspomnień. Właściwa motywacja jest kluczowym elementem historii mówionej. To ona, a nie sprzęt nagrywający stanowi najważniejszą częścią Twojego ekwipunku. Przed wywiadem musisz mieć głowę pełną pytań, na które chciałbyś uzyskać odpowiedzi.

Nie zaczynaj swojej przygody z historią mówioną od poszukiwań rozmówców, ale od siebie i tego, co wokół Ciebie. Rozejrzyj się wokół i znajdź tematy, o których nic nie wiesz albo znasz je tylko powierzchownie, a mógłbyś dowiedzieć się więcej dzięki opowieści świadka historii. Sporządź ich listę. Jeśli to się uda, możesz sobie pogratulować – właśnie zrobiłeś pierwszy krok.

W tym momencie możesz zacząć przygotowania do zbierania relacji. Będzie to wymagało od Ciebie sporo pracy, ale nie zniechęcaj się. Wysiłek włożony w przygotowania zostanie nagrodzony.

~~~~~

Kiedy już wiesz, co Cię interesuje, spróbuj nadać swojemu pomysłowi pewne ramy. Sformułuj temat przewodni, zaplanuj, jaki zasięg będzie miało Twoje przedsięwzięcie. Zastanów się, czy chcesz działać sam, czy do realizacji projektu potrzebne będzie zaangażowanie większej liczby osób. Konieczne sta-

## Jak zorganizować projekt historii mówionej – kilka praktycznych porad:

- Przedstaw swój pomysł odpowiedniej osobie – pracownikowi muzeum, domu kultury czy nauczycielowi.
- Zachęć do swojego pomysłu innych – stwórz grupę ludzi, którym zależy na zrealizowaniu projektu.
- Zaprezentuj swój pomysł w mediach lokalnych – pokaż się ludziom, którzy mogą pomóc Ci w realizacji pomysłu.
- Zwróć się do instytucji, które mogących wprzeć w sfinansowaniu projektu – urzędu miasta, gminy, organizacji kulturalnych, sponsorów

B

Relacje

Sieć dokumentacyjna

Projekty

# ŚWIADKOWIE



### Teresa Stachowiak

*opowiedziała nam, jak jej rodzice ukrywali żydowską rodzinę podczas II wojny światowej:*

Rodzice jeszcze długo po wojnie wspominali chwile grozy, jakie przeżyli, gdy podczas okupacji odwiedzili ich współpracujący z Niemcami Polacy z Chrzanowa. Zwrócili się do mego ojca słowami:

- Jasiu, wiemy, że u ciebie ukrywa się Cherszkowa.



cała relacja na [www.swiadkowiehistorii.pl](http://www.swiadkowiehistorii.pl)

Nagranie z Hanną Wyszowską w trakcie produkcji filmu, archiwum Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN, fot. Marek Nawratowicz





### Kazimiera Kamińska

opowiedziała nam o swoim aresztowaniu przez Urząd Bezpieczeństwa w 1945 roku, za działalność w Zrzeszeniu Wolność i Niezawisłość:

Pod koniec sierpnia byłam tak zmaltretowana, że nie mogłam już stanąć na własnych nogach. Przy 175 cm wzrostu ważyłam tylko 32 kg. Lekarz więzienny oznajmił, że nie widzi szans na moje przeżycie.

cała relacja na [www.swiadkowiehistorii.pl](http://www.swiadkowiehistorii.pl)



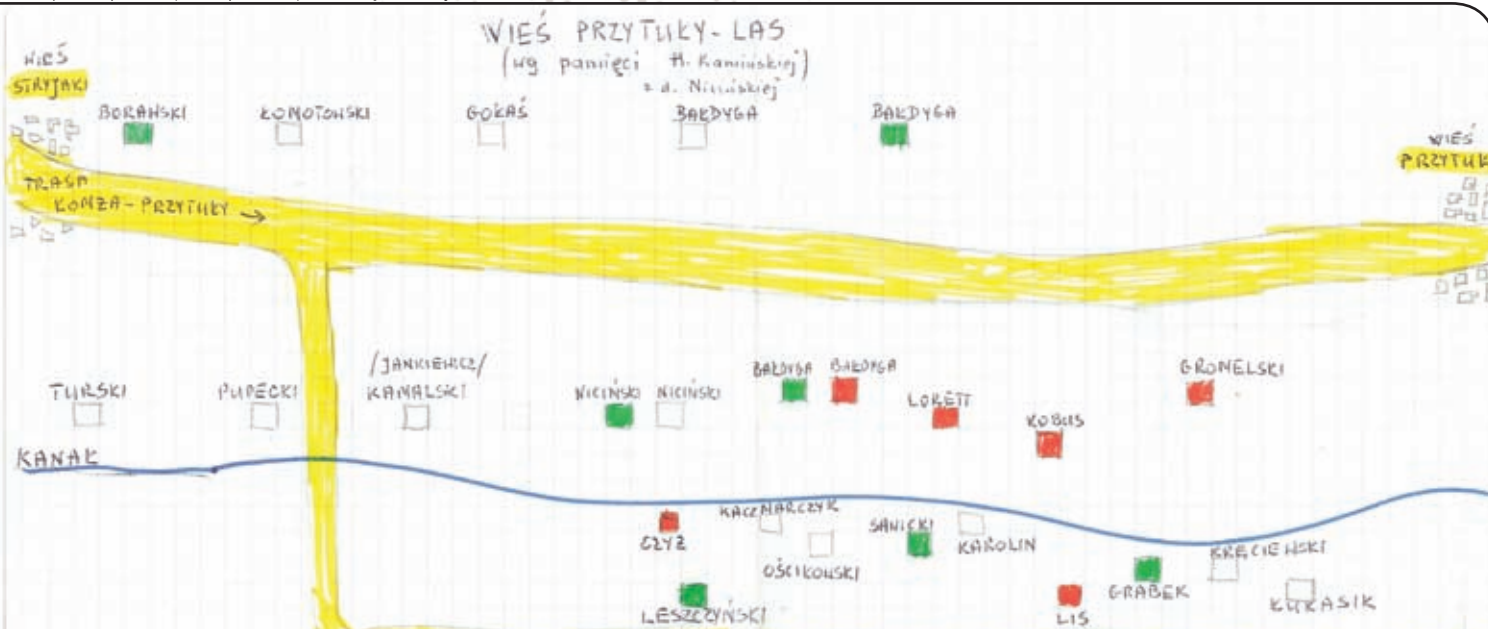
NARODOWE  
CENTRUM  
KULTURY

nie się też ustalenie harmonogramu działań, a jeśli projekt realizuje więcej niż jedna osoba – przyjęcie podziału zadań. Pamiętaj również o zaplanowaniu już na samym początku „efektu końcowego”. Czy chcesz, by było to archiwum relacji, a może przygotowanie wystawy albo audycja radiowa? A może masz pomysł na coś zupełnie innego? Pomyśl o środkach technicznych potrzebnych do realizacji Twojego przedsięwzięcia, a jeśli konieczne będą nakłady finansowe – także źródłach ich pozyskania. Weź pod uwagę, że w czasie realizacji projektu jego założenia i cele mogą ulegać zmianom. Pamiętaj, że wierność planom jest cechą bardzo cenną, ale w przypadku realizacji projektów historii mówionej bardziej pożądana staje się elastyczność w myśleniu i działaniu.

### Wywiad – jak słuchać, by usłyszeć?

Po pierwsze, musisz zebrać jak najwięcej informacji dotyczących tematów, o które będziesz chciał zapytać lub które według Ciebie mogą pojawić się w opowieściach Twoich rozmówców. Nie traktuj ich pamięci jako jedynej i najpewniejszego źródła informacji. Wartością historii mówionych jest przede wszystkim subiektywizm: osobiste, niepowtarzalne spojrzenie danej osoby na jakiś temat, a nie obiektywny, „oficjalny” obraz rzeczywistości. Aby w pełni docenić ten ich osobisty wymiar, by przyjrzeć się pewnym sprawom z perspektywy rozmówcy, musisz posiadać chociaż podstawowe, podręcznikowe informacje. Na przykład kiedy chcesz poznać subiektywną, opowiedzianą przez mieszkańców historię Twojego miasta, musisz zapoznać się ze wszystkimi dostępnymi „oficjalnymi” jego dziejami skreślonymi przez historyków. Warto także poznać topografię miasta na przestrzeni kilkudziesięciu lat objętych opowieściami, przyswoić sobie zmieniające się nazwy ulic czy charaktery-

Mapka rodzinnej wsi narysowana przed wywiadem przez Halinę Kamińską, fot. Marta Kurkowska-Budzan



stycznych dla pejzażu danej miejscowości budynków. Przy realizacji każdego projektu historii mówionej Twoim obowiązkiem jest złożenie wizyty w miejscowych bibliotekach, odwiedzenie muzeów, a także skontaktowanie się z tymi wszystkimi, którzy mogą Ci udzielić pomocy merytorycznej. Może to być Twój nauczyciel historii w szkole, instruktor w domu kultury, członkowie lokalnych organizacji i stowarzyszeń zajmujących się historią. Do wywiadów przygotuj się tak dobrze, jak to tylko możliwe. Pamiętaj, że to właśnie od Twojego przygotowania w dużej mierze zależy powodzenie wywiadu.

I jeszcze jedna uwaga: weź sobie powyższe rady do serca, ale zachowaj umiar we wcielaniu ich w życie. Dobre przygotowanie do wywiadu jest niezaprzeczalnie bardzo ważne, ale nie przyda Ci się ono do niczego, jeśli w końcu nie wyjdiesz z biblioteki i nie umówisz się na spotkanie.

~~~~~

Twoim kolejnym krokiem będzie znalezienie rozmówców. Jeśli znasz ich wszystkich przed rozpoczęciem projektu, problem tu opisany dla Ciebie nie istnieje. W praktyce jednak taka sytuacja się nie zdarza i w mniejszym lub większym zakresie skazany jesteś na poszukiwania osób, które będą chciały podzielić się z Tobą swoją opowieścią.

Wydaje nam się, że najlepszym, bo najbardziej naturalnym sposobem pozyskania nie tylko samych rozmówców, ale również ich zaufania do Ciebie jest tak zwana metoda śnieżnej kuli. Jest to w rzeczywistości bardzo prosty mechanizm: chodzi tu po prostu o zyskiwanie nowych rozmówców poprzez innych ludzi. Zapytaj członków swojej rodziny, przyjaciół, znajomych, nauczycieli w szkole, czy znają kogoś, kto mógłby opowiedzieć o interesujących Cię zagadnieniach. Jeśli tak, zwróć się z prośbą o przedstawienie Ci takiej osobie i skontaktowanie z nią. Kiedy już znajdziesz pierwszych rozmówców i zyskasz ich zaufanie, istnieje duże prawdopodobieństwo, że jeśli o to poprosisz, oni sami pomogą Ci znaleźć kolejne osoby chętne do rozmowy z Tobą. I tak, z biegiem czasu, powiększa się grupa potencjalnych rozmówców. Jeden zdobyty kontakt może zaowocować nawet kilkudziesięcioma zarejestrowanymi relacjami.

Warto więc zadać sobie trud dotarcia do osób, które nie mieszczą się w podsuwanej Ci sieci kontaktów. Może np. poza lokalnym związkiem kombatanatów istnieją osoby także biorące udział w wojnie, ale żyjące poza strukturami tej czy innej organizacji? Może znajdziesz członków innych grup narodowych, etnicznych, religijnych, zawodowych niż ci, którzy nasuwają Ci się w pierwszej kolejności? Pierwszym krokiem, by ich odnaleźć jest jednak sama świadomość, że mogą istnieć – nie zauważeni – tuż obok Ciebie.

Jeśli nie jesteś w stanie znaleźć rozmówców przez swoich bliskich czy znajomych, bo na przykład rejon, w którym zamierzasz zbierać relacje jest Ci zupełnie obcy, spróbuj poprosić o pomoc instytucje lub osoby ważne w życiu danej społeczności i cieszące się jej zaufaniem. Może to być miejscowy

ŚWIADKOWIE



B

Jarosław Hyk

opowiedział nam o opozycyjnej demonstracji we Wrocławiu, w sierpniu 1982 roku, podczas której został przejechany przez samochód ZOMO:

Rozwścieczony tłum rzucał kamieniami w kierunku milicji. Jednak byliśmy za daleko i kamienie nie dolatywały, dlatego podszedłem bliżej. Nagle zobaczyłem jadącą prosto na mnie ciężarówkę ZOMO.

cała relacja na www.swiadkowiehistorii.pl



„Zaklęty krąg”, czyli o problemach metody kuli śnieżnej. Jeśli

decydujesz się na szukanie rozmówców wykorzystując sieć znajomości rodziny, sąsiadów lub lokalnych autorytetów, możesz mimowolnie wpaść we własne sidła. Grozi Ci, że znajdziesz się w „zaklętym kręgu” – wszyscy Twoi rozmówcy będą pochodzić z jednego środowiska, podobnie patrzeć na świat i pamiętać przeszłość. Powodem tego jest zjawisko nazywane „zamkniętym obiegiem informacji”: spotykamy się z ludźmi o podobnych poglądach, a latami rozmawiając z nimi jeszcze to podobieństwo pogłębiamy, dość niechętnie bowiem dobieramy sobie znajomych myślących inaczej niż my sami. Jeśli więc wpadniesz w „zaklęty krąg”, uzyskasz nieprawdzywi, bo sztucznie jednolity i jednostronny obraz losów ludzkich w jakimś miejscu czy środowisku. To szczególnie groźne, gdy słuchasz np. opowieści kombatanatów, lokalnych działaczy czy ludzi mieszkających w regionach wielu kultur, a należących tylko do jednej z nich.

Mieszkańcy gospodarstwa Mianowo 1939r.,
archiwum Świadków Historii NCK



„Zdecydowałam się na krok radykalny: dałam ogłoszenie w diecezjalnym tygodniku, który jest kołportowany w prawie każdej parafii regionu. Odezwały się tylko trzy osoby, ale dzięki nim znalazłam następnych rozmówców. Nieoceniona była pomoc pana, który jeszcze kilka miesięcy po naszym spotkaniu dzwonił do mnie, polecając swoich znajomych, podając ich numery telefonów oraz informując, na jaki temat szczególnie chętnie ze mną porozmawiają.

Z kolei w związku kombatantów niezbyt chętnie chciano mi pomóc. Dostałam namiary na jedną osobę – klubę związku, najbardziej zasłużonego i najbardziej znanego w okolicy weterana, który udzielił już setki wywiadów lokalnej prasie. Bardzo trudno współpracowało mi się ze związkiem, ponieważ, jak przypuszczam, podejrzewano, że rozczaruję się, jeśli spotkam takiego »przeciętnego« kombatanta. Po tylu latach od tamtych czasów niewiele pozostało z tych, którzy wtedy nosili broń. Byli to roczniki 1920 i starsze. Ci, którzy żyją do dzisiaj, to najczęściej osoby, które w czasie wojny, z racji młodego wieku, tylko wspomagały partyzantów, były łącznikami lub dostarczały im pożywienia”.

Marta Kurkowska-Budzan,
Stowarzyszenie Artefakty

proboszcz albo działacze organizacji kombatanckiej, przedstawiciele lokalnych władz czy instytucji kultury. Jest to niewątpliwie trudniejsza droga pozyskiwania potencjalnych rozmówców, niemniej często okazuje się bardzo skuteczna.

Kiedy będziesz realizował swój projekt historii mówionej i rzetelnie podejdziesz do zadania szukania rozmówców, istnieje duża szansa, że znajdziesz ich bardzo wielu. Nie ze wszystkimi będziesz mógł porozmawiać – niewielu z nas ma komfort prowadzenia projektów historii mówionej przez wiele lat. Może się zdarzyć, że będziesz zmuszony do dokonania wyboru, czyje wspomnienia chcesz zarejestrować w pierwszej kolejności, a z kim spotkanie odłożyć na dalszy termin. Nie skreślaj nikogo ze swego notatnika. Pamiętaj, że opowieść każdego człowieka warta jest wysłuchania – być może nie uda się to Tobie, ale kolegom?

Aby ustalić kolejność przeprowadzania wywiadów, musisz dowiedzieć się jak najwięcej o swoich potencjalnych rozmówcach. Przede wszystkim wypytaj osoby, dzięki którym uzyskałeś do nich kontakt. Ale spróbuj znaleźć o nich informacje także w innych źródłach – np. w książkach czy prasie. Takie „rozpoznanie” będzie bardzo pomocne również podczas samej rozmowy. Pozwoli Ci określić, kim jest osoba, z którą rozmawiasz, jakich pytań w wywiadzie z nią unikać, co może wywołać w niej silne reakcje emocjonalne, a o czym z pewnością nie będzie w stanie opowiedzieć. Oczywiście nie jesteś w stanie przed wywiadem wszystkiego przewidzieć, ale możesz zapobiec niektórym błędom.

Najważniejszym kryterium decydującym o kolejności przeprowadzania wywiadów powinno być to, jak bardzo zainteresowany jesteś postacią przyszłego rozmówcy. Jeśli czujesz, że czyjeś opowieści chcesz wysłuchać w pierwszej kolejności – po prostu to zrób i nie bierz pod uwagę żadnych innych przesłanek. Oprócz tego podstawowego kryterium, drugim dość oczywistym jest możliwość wysłuchania relacji. Jeśli wiesz, że jeden z Twoich potencjalnych rozmówców wkrótce zmieni miejsce zamieszkania



Drugi Korpus Polski – Włocławek 1946 r., archiwum Świątków Historii NCK



Janina i Stanisław Kamiński podczas wywiadu, Konarzyce, fot. Marta Kurkowska-Budzan

i przeniesie się do innego kraju albo wykupił już bilety w dwuletnią podróż dookoła świata, spotkaj się z nim wcześniej niż z osobą, o której wiesz, że następnych kilka lat spędzi w tym samym miejscu. Jednak to wcale nie wypadki losowe czy ekstrawaganckie plany najczęściej ograniczają lub uniemożliwiają wysłuchanie i zarejestrowanie opowieści, ale wiek i stan zdrowia rozmówców.

Dość oczywiste jest to, że w większości projektów historii mówionej najcenniejsze są właśnie relacje ludzi w podeszłym wieku. To oni mają przecież do opowiedzenia najdłuższe historie, to oni mogą nas najwięcej nauczyć. Mówiąc metaforycznie – postaraj się zdążyć na czas.

Przygotowanie do wywiadu – podstawowe zasady

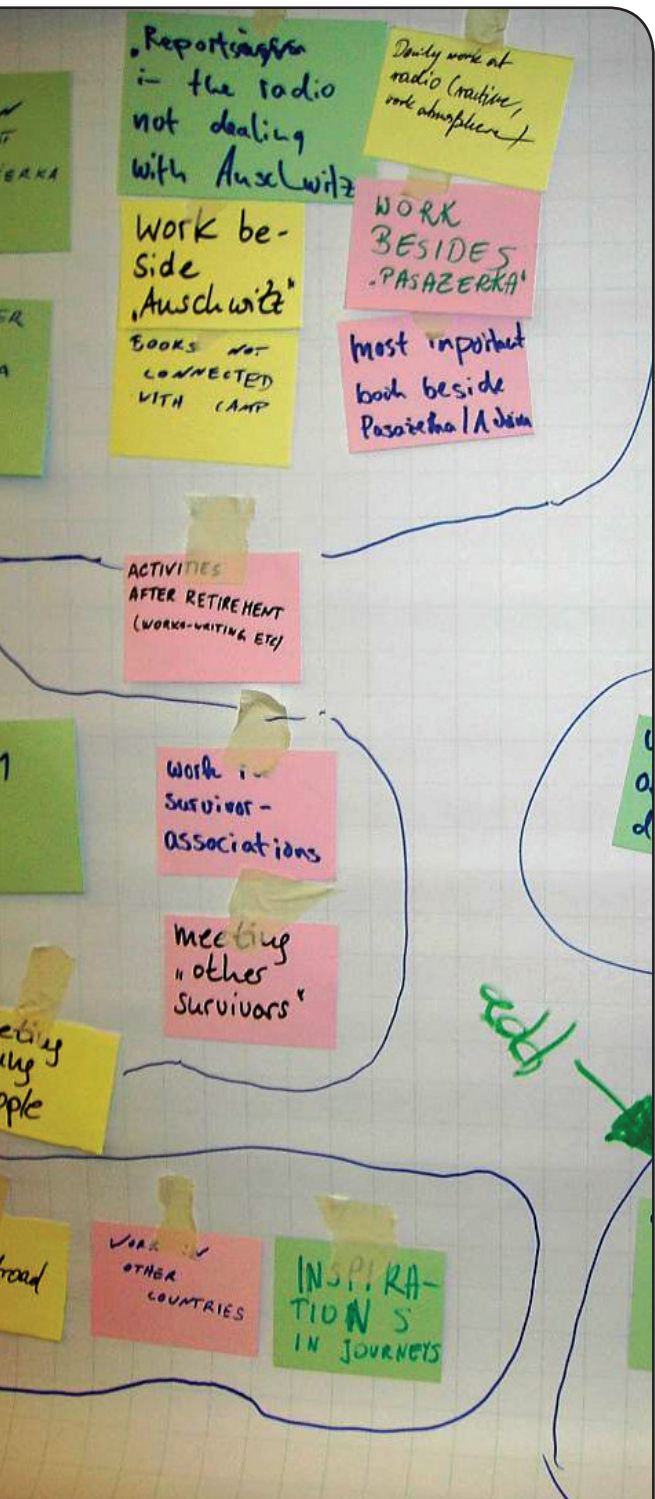
Kiedy już znajdziesz fascynujący temat i ludzi, których opowieści chciałbyś wysłuchać, przystąp do formułowania pytań. Jak radzi Charles Hardy III, najlepszą drogą jest wymyślenie tak wielu pytań, jak to tylko możliwe. Mówcie i zapisujcie wszystkie pytania, jakie przyjdą Wam do głowy. Na tym etapie nie zastanawiajcie się, czy są one głupie, mądre, świetne czy pozbawione sensu. „*Nie przestawajcie*

„Nigdy nie zapomnę spotkania ze wspaniałą, 96-letnią wiejską kobietą ze wsi Przytuły-Las w powiecie Tomzyskim. Skromna, serdeczna osoba. Zwróciłam uwagę na korale z nieoszlifowanego bursztynu – charakterystyczne dla Kurpiowszczyzny, skąd się wywodziła, a ona od razu chciała mi je podarować. Miesiąc po tej rozmowie byłam znów we wsi i jej sąsiadka powiedziała mi, że pani Helena jest konająca. Poszliśmy tam, ale nie chciałam wchodzić do domu, żeby nie przeszkadzać. W tych naprawdę ostatnich chwilach czuwała przy niej cała, liczna rodzina, a ja byłam tylko obcą osobą. Zmarła tego dnia, a ja do dziś myślę o tym wywiadzie i o pytaniach, które jeszcze mogłam zadać. Cieszy mnie tylko to, że mogłam podarować rodzinie dwugodzinne nagranie wideo z naszego spotkania”.

Marta Kurkowska-Budzan,
Stowarzyszenie Artefakty



Charles Hardy III – profesor historii na Uniwersytecie West Chester (USA). Przewodniczący Oral History Association. Producent i twórca kilkudziesięciu wielokrotnie nagrodzonych dokumentów audiowizualnych, laureat m.in. Public Radio Program Award.



"Mapa pytań" stworzona przez uczestników projektu „Argument – Biografia”, patrz s. 32, fot. Andrzej Dobik

ich zapisywać aż do momentu, kiedy będziecie tym wykończeni i skończą się Wam pomysły na kolejne pytania" (Charles Hardy III). Po prostu wymyślajcie je. Na krytyczną refleksję jeszcze przyjdzie czas.

Dajcie sobie i stworzonym przez Was pytaniom chwilę odpoczynku. Odłóżcie je na dzień lub dwa i nie myślcie o nich. Po upływie tego czasu wróćcie do swoich pytań. Przyjrzyjcie im się jeszcze raz, jeśli przyszły Wam do głowy nowe pomysły – dodajcie je do stworzonej listy. Następnie spróbujcie zorganizować Wasze pytania wokół określonych zagadnień. Stwórzcie mapę zagadnień i powiązanych z nimi pytań. Postarajcie się rozszerzyć każdą grupę, dodając nowe pytania. Do takiego przewodnika możecie wracać jeszcze wielokrotnie i uzupełniać go o nowe pomysły.

Praca nad listą pytań to najważniejsza część przygotowania do wywiadu. Im więcej czasu jej poświęcisz, tym większe są szanse na udany wywiad. Pamiętaj tylko o jednym: w żadnym wypadku nie wolno Ci zabrać przygotowanej listy pytań na spotkanie z Twoim rozmówcą. Jeśli rzeczywiście włożyłeś w jej sporządzenie dużo wysiłku i jesteś dobrze przygotowany, naprawdę nie będziesz jej potrzebował. Wszystkie pytania znajdą się w Twojej głowie. Zamiast listy gotowych pytań weź lepiej ze sobą kartkę papieru z wypisanymi na niej pojedynczymi nazwami, imionami czy wydarzeniami, o które chcesz zapytać, a boisz się, że o nich zapomnisz.

~~~~~

Nie zapomnij ustalić miejsca, w którym odbędzie się rozmowa. Sceneria spotkania odgrywa znaczącą rolę w jego przebiegu. Zapewne inną formę przybierze ono w miejscu pracy Twojego rozmówcy, a inną w zaciszu domowym. Umów się na spotkanie tam, gdzie chce tego narrator. To do niego należy decyzja w tej sprawie. Zaznacz jednak, by ze względu na charakter przeprowadzanej rozmowy i ograniczenia sprzętu spotkanie odbyło się w spokojnym miejscu, gdzie nic nie będzie rozpraszało Waszej uwagi, zakłócało komunikacji czy przeszkadzało w nagraniu. Z reguły najlepszym miejscem do przeprowadzenia wywiadu jest po prostu dom Twojego rozmówcy. Staraj się odwieść go od pomysłu spotkania w pracy lub w zatłoczonej restauracji, bądź w innych miejscach publicznych. Z całą pewnością nie sprzyjają one skracaniu dystansu między Wami.

~~~~~

Tu kończą się przygotowania do wywiadu. Teraz pozostało Ci skontaktować się z potencjalnym rozmówcą i poprosić o spotkanie. Możesz to zrobić telefonicznie lub złożyć wizytę wstępną. Pamiętaj, że pierwsze wrażenie, jakie zrobisz na rozmówcy, ma bardzo duże znaczenie w kontekście wywiadu, który z nim przeprowadzisz. W czasie pierwszej rozmowy bądź z nim całkowicie szczery. Wyjaśnij, dlaczego chcesz się spotkać właśnie z nim. Opowiedz o projekcie, którego częścią jest wywiad, który chcesz zarejestrować, a w szczególności o jego celach i planowanych efektach. Postaraj się, by roz-

mowa wstępna nie przerodziła się w zasadniczą opowieść Twojego rozmówcy. Pamiętaj, że pierwsza relacja jest zawsze najlepsza i lepiej będzie, jeśli zostanie zarejestrowana podczas wywiadu.

Spotkanie ze świadkiem historii

W tym podrozdziale przedstawimy Ci szereg rad, jak naszym zdaniem należy postępować w czasie wywiadu. Nie traktuj ich jednak jak dogmatów. Przede wszystkim pamiętaj, że każdy wywiad, tak jak każdy rozmówca jest inny i nie istnieje jakiś jeden prawidłowy wzór zachowania się podczas tego spotkania, poza oczywistymi zasadami zachowania w towarzystwie. Nie zmienia to faktu, iż wierzymy, że nasze wskazówki okażą się przydatne podczas Twoich spotkań ze świadkami historii.

~~~~~

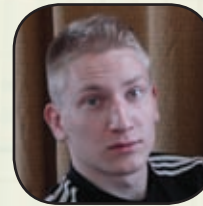
Dzień lub dwa przed umówionym wywiadem zadzwoń do swojego rozmówcy i potwierdź jego termin. To ważne szczególnie w przypadku osób w zaawansowanym wieku, którym akurat wtedy wypaść może wizyta lekarska, lub stan zdrowia uniemożliwi dłuższą rozmowę albo po prostu zapomną, że się z Tobą umawiali.

Koniecznym sprawdź, czy sprzęt nagrywający jest sprawny i gotowy do użycia. Jeśli rozmowę będziesz chciał nagrywać na taśmie magnetofonowej, zabierz ze sobą dodatkowe kasy i zapasowy komplet baterii. Jeśli używasz dyktafonu cyfrowego, upewnij się, czy jego pamięć jest wolna.

Przed samym spotkaniem przypomnij sobie jeszcze raz, dlaczego chcesz wysłuchać tej konkretnej osoby. Musisz być pewny tego, że chcesz wysłuchać relacji, a przede wszystkim gotowy dać z siebie wszystko podczas wywiadu. By tak się stało, powinieneś być nie tylko dobrze przygotowany i zmotywowany, ale także wypoczęty. W aktywne słuchanie wywiadu trzeba włożyć naprawdę sporo wysiłku. Pamiętaj, że twoje zmęczenie może zostać odebrane przez narratora jako znużenie jego opowieścią i mieć przykre konsekwencje.

Kiedy już spotkasz się z rozmówcą, jeszcze raz opowiedz mu o projekcie, którego częścią jest ten wywiad i powiedz, dlaczego chciałeś się spotkać właśnie z nim. Zapytaj, czy zgadza się na zarejestrowanie swojej opowieści na taśmie i wykorzystanie do realizacji celów projektu. Wyjaśnij, do czego i w jaki sposób nagrana relacja może zostać użyta. Zgodę świadka możesz nagrać. Pamiętaj też o tym, by jednocześnie poprosić o pisemne zezwolenie na wykorzystanie jego słów zarejestrowanych podczas wywiadu. Przed spotkaniem przygotuj formularz takiego zezwolenia. Wyszczególnij na nim planowane sposoby wykorzystania relacji. Pomóc Ci w tym może wzór zamieszczony na końcu tego przewodnika.

~~~~~



Wojciech Chowaniak,
student Historii UJ

B

„Rozmówca, chory na serce, przejął się faktem, że ktoś wysłucha historii jego życia i emocje spowodowały, że trafił do szpitala na obserwację. Mimo to nalegał, byśmy (było nas dwóch) do niego przyszedli i zrobili wywiad tam. Niestety, nie był to najlepszy pomysł. Spotkaliśmy się w szpitalnym barze i w nagraniu równoległą ścieżką dźwiękową jest szum rozmów i szczęk sztućców. Za to zadziwiające jest, że narratora wcale nie rozpraszały zaintrygowane spojrzenia szpitalnego personelu i pacjentów”.

„Z pisemną zgodą jest czasem problem. Nie chodzi wcale o to, że ktoś się nie zgadza na nagranie czy wykorzystywanie wywiadów. Po prostu ludzie, szczególnie mniej wykształceni lub starsi – ale to wcale nie jest regułą – nie chcą podpisywać żadnych »papierów«. Źle im się to kojarzy. Dlatego proszę najpierw o zgodę ustną, którą nagrywam, a potem pytam, czy chcą wypełnić deklarację. Naprawdę często słyszę: *A czy to konieczne? Może bez tego się obędzie?*”.

Marta Kurkowska-Budzan,
Stowarzyszenie Artefakty

Prawo autorskie w historii mówionej – nagrania wywiadów podlegają przepisom o prawie autorskim (Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, „Dziennik Ustaw” 2006 nr 90, poz. 631 oraz odpowiednie konwencje i rozporządzenia). Zarówno Ty, jako osoba nagrywająca, słuchająca i zadająca pytania, jak i Twój rozmówca jesteście **współautorami** relacji. A to oznacza, że oboje macie takie samo prawo do swojego „dzieła” (jak mówi Art. 9 powyższej ustawy).

Polskie prawo rozróżnia **osobiste i majątkowe prawa autorskie**. Prawa osobiste są wieczne i niezbywalne. Nie wolno Ci zatem nigdy dodawać do relacji jakichś fragmentów, których w niej nie było; nie wolno przeinaczać znaczenia wypowiedzi czy uznawać, że wypowiedział je ktoś inny niż w rzeczywistości. Podobnie, jeśli narrator chciał zostać anonimowy, nie masz prawa podawać jego imienia i nazwiska.

Podpisując czy wypowiadając słowa zgody na opracowanie i wykorzystanie nagrania, Twój rozmówca powierza w Twoje ręce swoją część rozporządzenia osobistymi prawami autorskimi. Jednak wciąż ma prawo kontrolować, czy używasz Waszego dzieła zgodnie z jego życzeniem. Może się też zdarzyć tak, że otrzymasz zgodę na wykorzystanie relacji tylko przez Ciebie, nigdy przez inne osoby; zgodę na archiwizowanie, lecz nie na użycie do publikacji czy prezentacji, czy wreszcie zgodę na upublicznienie Waszej rozmowy dopiero po śmierci narratora. Jaka byłaby jego wola, musisz ją uszanować, choć możesz próbować przekonać go do zmiany zdania.

Problemy majątkowych praw autorskich rzadko dotyczą historii mówionej, bo firmy fonograficzne nie kwapią się raczej do sprzedawania płyt z ludzkimi opowieściami. Jeśliby jednak nagranie rozmowy było wydane i sprzedawane, wtedy tak Tobie, jak i rozmówcy należałoby się wynagrodzenie, chyba że w formule zgody świadka będzie też mowa o odstąpieniu z jego strony od ewentualnych roszczeń majątkowych. Jeżeli zaś świadek zezwolił na wykorzystanie nagrania instytucjom oświatowym czy kulturalnym, wtedy te mogą dla swoich celów korzystać z nich nieodpłatnie (Artykuły 33–35).

Zapewnij rozmówcę, że tak szybko jak to możliwe otrzyma kopię nagrania rozmowy i że na jej podstawie ma prawo do autoryzacji tekstu wywiadu. Nie bagatelizuj opisanych powyżej zabiegów. Po pierwsze, pomogą one przekonać Twój rozmówcę, że traktujesz go poważnie. Po drugie, dają Ci prawną podstawę do późniejszego wykorzystania wywiadu. Nie zapominaj jednak, że w sensie prawnym taka zgoda służy głównie do ochrony Ciebie przed ewentualnymi pretensjami rozmówcy, zaś ochrona jego dobrego imienia należy do Ciebie. Pamiętaj, że przechowywanie ludzkich wspomnień to wielka odpowiedzialność.

~~~~~

Historia mówiona za cel obrała sobie słuchanie i rejestrowanie opowieści ustnych. Chodzi o to, by opowiedziana historia życia nie stała się jednorazowym wydarzeniem, ale by mogła być przywoływana – odtwarzana nawet po upływie kilkudziesięciu lat. Stąd bardzo dużego znaczenia nabiera jakość nagrania. Wiąże się to z jednej strony z zastosowaniem sprzętu nagrywającego dobrej jakości, z drugiej zaś z właściwym sposobem nagrania relacji. Nie każdy z nas może sobie pozwolić na kupno specjalistycznego sprzętu z zewnętrznym mikrofonem (nie przejmujcie się tym, większość kompaktowych dyktafonów obecnych na rynku w zupełności wystarczy), ale mimo to, jeśli chodzi o jakość nagrania, wiele zależy od Ciebie.

~~~~~

Jeśli odwiedzasz rozmówcę w jego domu, zapytaj o możliwość nagrania wywiadu w pomieszczeniu, w którym nikt Wam nie będzie przeszkadzał. Poproś również o wyłączenie wszystkich urządzeń zakłócających nagranie: telewizora, radia, głośnego wentylatora. Nie krępuj się stawiać takich wymagań. Wyjaśnij rozmówcy, że bardzo zależy Ci na dobrej jakości nagrania jego wspomnień. W ten sposób utwierdzisz go też w przekonaniu, że jego słowa i opowieść są dla Ciebie naprawdę ważne.

Jadwiga Rduch podczas wywiadu, archiwum Stowarzyszenia Artefakty, fot. Marcin Jarząbek



Pamiętaj, by umieścić mikrofon w odpowiedniej odległości od swego rozmówcy. Optymalnym jest dystans 30-40 centymetrów. Jeśli nie dysponujesz mikrofonem zewnętrznym, umieść dyktafon tak blisko rozmówcy, jak to tylko możliwe.

Jak wielokrotnie podkreślaliśmy, nie ma jednej techniki prowadzenia wywiadu. Dotyczy to również jego początku – a więc momentu włączenia dyktafonu. Niektórzy wolą rozdzielać poprzedzającą wywiad rozmowę od wywiadu właściwego. Po wstępnej pogawędce formalnie rozpoczynają oni wywiad i nagrywanie, zadając pytanie o imię i nazwisko rozmówcy. Inni preferują natomiast mniej sformalizowane rozpoczęcie, włączając dyktafon jeszcze w trakcie wstępnej rozmowy, z której bezpośrednio i bez formalnych, rozpoczynających pytań przechodzą do wywiadu. Niezależnie od tego, którą metodę wybierzesz, pamiętaj, że jeśli korzystasz z dyktafonu kasetowego, po jego włączeniu natychmiast zapisz sobie godzinę, tak byś wiedział, kiedy przełożyć kasetę na drugą stronę. Bądź czujny – nie ryzykuj utratą ważnych słów swego rozmówcy.

~~~~~

Czasami, zwłaszcza na początku, dyktafon może sprawiać pewien problem Twoim rozmówcom. Może ich dekoncentrować, peszyć. Staraj się w takiej sytuacji przede wszystkim utrzymywać z nimi kontakt wzrokowy. Twoje zaciekawienie, fascynacja ich opowieścią oraz wyczuwany fakt, iż są uważnie słuchani, sprawiają, iż szybko zapomną o leżącym gdzieś w pobliżu sprzęcie. Twoje zachowanie i reakcje są niezwykle ważne w czasie trwania całego wywiadu, dlatego też pamiętaj: okaż szacunek swym rozmówcom, bądź szczerzy i uczciwy wobec nich.

~~~~~

Przede wszystkim jednak bądź sobą. Nie próbuj zaimponować swemu rozmówcy – w prowadzonym przez Ciebie wywiadzie nie chodzi przecież o Ciebie. Słuchaj uważnie i z zainteresowaniem, czyli słuchaj aktywnie.

Nie pozwól rozmówcy przerywać opowieści, dodawać swoich uwag, prosić o powtórzenie itp. Najlepiej będzie, jeśli w pierwszej części wywiadu postarasz się wcale nie odzywać. Oczywiście w pewnych sytuacjach może to okazać się niemożliwe, choćby wtedy, gdy rozmówca w czasie swego opowiadania o coś zapyta, np.: Proszę powiedzieć, no co ja miałem wtedy zrobić? czy: Niech mi Pan/Pani przypomni, jak się nazywało to miejsce? Wtedy należy po prostu odpowiedzieć, gdyż inaczej sytuacja wyglądałaby dość nienaturalnie.

„Nie odzywać się” oznacza także powstrzymać się od komunikatów parazytykowskich mających potwierdzać, że słuchasz uważnie – wszystkich „uhm”, „aha”, „taa” itp. Jeśli odsłuchasz nagranie wywiadu, gdzie jest ich dużo, zrozumiesz, dlaczego warto tak robić: przerywanie narracji takimi



Alessandro Portelli

„Bycie grzecznym oznacza, że jesteś gościem swojego rozmówcy. Nawet jeśli nie jesteś gościem w jego domu, to na pewno jesteś gościem jego czasu. Dlatego też zawsze pamiętaj, że powodem, dla którego z nim rozmawiasz, jest to, że on wie coś, czego Ty nie wiesz i że bardzo chcesz się od niego czegoś nauczyć.”

Rozmowa z Alessandro Portellem z dn. 10.11.2007, Kraków

Alessandro Portelli – profesor literatury amerykańskiej na Uniwersytecie La Sapienza w Rzymie. Autor licznych i uznanych na całym świecie prac z zakresu historii mówionej dotyczących pamięci i narracji, m.in.: „The Battle of Valle Giulia: Oral History and the Art of Dialogue” oraz „The Order Has Been Carried Out: History, Memory and Meaning of a Nazi Massacre in Rome”. (patrz rozdział III).

Zazwyczaj trafiają się wywiady „1 na 1”, kiedy w rozmowie uczestniczy tylko jedna osoba opowiadająca i jedna słuchająca. Ale czasem zdarzyć się może inaczej – choć umówisz się tylko z jedną osobą, to na miejscu spotka Cię niespodzianka: prócz niej samej czeka na Ciebie współmałżonek, brat, dwie sąsiadki itp. Wtedy możesz przeprowadzić wywiad grupowy, tj. z kilku osobami naraz. Z pewnością będzie wyglądał inaczej niż wywiad indywidualny. Czasem możesz pokusić się wręcz o zaaranżowanie wywiadu grupowego: jeśli interesują Cię losy rodziny – zorganizować i nagrywać rodzinne spotkanie, jeśli losy miejscowości – zaprosić kilku znających się starszych jej mieszkańców (czy spotkać się w tym celu na specjalnym spotkaniu z lokalną grupą seniorów) itp.

Jeśli pójdzie dobrze, możesz liczyć na to, że zadziała efekt grupowy – ludzie zaczną się nawzajem „nakręcać”, mobilizować i przypominać to, o czym pojedynczo by nie pamiętali. Drugą stroną medalu może być jednak uśrednianie opinii rozmówców – dyskusja może „spłaszczyć” znaczenia opowieści i umieścić je w kontekście znanym tylko dyskutującym (a wtedy dla Ciebie są one szyfrem, którego nie znasz). Problemem może być też jakość nagrania – jeśli bowiem kilka osób mówi jednocześnie czy przekrzykuje się, wtedy bardzo utrudnia to odsłuchanie i zrozumienie nagrania.

Możesz też pokusić się o odwrócenie sytuacji i pójść do kogoś w kilkoro – wtedy odpowiadać będzie tylko jedna osoba, a słuchać kilka. Łatwiej będzie Wam wtedy wymyślać pytania, wynajdywać ciekawe wątki i dopytywać – w końcu „co dwie głowy, to nie jedna”. Dobrze jednak zawczasu mniej więcej podzielić między sobą role, by nie wchodzić sobie nawzajem w słowo, powtarzać pytania – słowem, aby sobie pomagać, a nie przeszkadzać. Pamiętajcie, żeby nie zdominować narratora!

wtrętami bardzo utrudnia słuchanie i opracowanie nagrania (o transkrypcji – jeśli ją sporządzasz – nie wspominając). Poza tym regularne „mhm” może zbić z tropu samego opowiadającego. Możesz mu tuż przed początkiem nagrania wytłumaczyć powód swojego milczenia w czasie, gdy będzie opowiadał – nie będzie wtedy nim zdziwiony czy zdezorientowany.

Masz za to do dyspozycji szeroki asortyment środków komunikacji niewerbalnej, które służą utwierdzeniu rozmówcy w przekonaniu, że naprawdę pilnie słuchasz jego słów:

- kontakt wzrokowy: patrz na osobę, z którą rozmawiasz – nawet, jeśli robisz notatki pochylając się nad swoją kartką i z lekkim niepokojem co chwila spoglądasz, czy dyktafon działa.
- potakiwanie głową oraz wszystkie gesty wyrażające zainteresowanie i zachętę do opowiadania: masz do dyspozycji całą mimikę twarzy i umiarkowaną gestykulację rąk.
- otwarta postawa: to, jak stoisz czy siedzisz, także jest komunikatem, który mimowolnie wysyła. Jeśli będziesz spięty, założysz ręce, skulisz się, pochylisz głowę i odwrócisz do kogoś bokiem, zostanie to odebrane jako „zamknięcie się” i brak zainteresowania, nawet jeśli będziesz często potakiwał. Dobrze więc mieć to na uwadze i starać się siedzieć właśnie w postawie otwartej – zwrócony w stronę rozmówcy, trzymając ręce na wysokości stołu.

Jednakże wypełnianie powyższych zaleceń będzie miało się nijak do aktywnego słuchania, jeśli historia Twojego rozmówcy nie będzie Cię rzeczywiście zajmować i w duchu uznasz ją za nudną. Jest duża szansa, że zostaniesz wtedy „zdemaskowany”, a cała rozmowa ze świadkiem historii okaże się kłapą. Fundamentem aktywnego słuchania jest bowiem zainteresowanie.

~~~~~

O przebiegu wywiadu decydować będą zadawane przez Ciebie pytania.

Formułuj pytania proste i otwarte, unikaj zaś bezwzględnie pytań nakierowujących i sugerujących, czyli tych, w których zawarta jest już odpowiedź na Twoje pytanie. Staraj się nie posługiwać żargonem historii politycznej, czyli nie używać pojęć z podręcznika historii i nie zadawać pytań ogólnych.

Karnał, Pomarańczowa Alternatywa, Wrocław 1986, archiwum Świadków Historii NCK



Pamiętaj, by padało zawsze tylko jedno pytanie. Jeśli zadasz trzy pytania jedno po drugim, Twój rozmówca z pewnością odpowie na nie zaledwie częściowo.

Pytaj także o szczegóły, konkrety, a także opis fizyczny przywoływanych przez rozmówcę osób, przedmiotów (jak to wyglądało?). Nie przerywaj jednak w trakcie wypowiedzi. Zapisz sobie w notesie nasuwające Ci się dodatkowe pytania oraz wszelkie pojęcia i sprawy, które chciałbyś, by wyjaśnił Ci rozmówca i wróć do nich później.

Nie bój się także pytać o emocje i wrażenia, jakie wywoływały w narratorze przywoływane przez niego wydarzenia.

Pamiętaj jednak, że najważniejsze jest to, by Twoje pytania wypływały z treści wypowiedzi rozmówcy. Nie trzymaj się sztywno kwestionariusza (zostaw go w domu!) zaufaj swojej pamięci i intuicji. Przede wszystkim uważnie słuchaj. Często nasi rozmówcy nie będąc przekonanymi, jak wiele chcemy wiedzieć o przywoływanym przez nich doświadczeniu, sytuacji czy osobie, odpowiadają na zadane im pytania jedynie częściowo, ponieważ zwyczajnie nie chcą nas zanudzać. Kontynuuj zatem rozmowę, pytając o szczegóły i zagadnienia związane z poruszonym w danej chwili tematem. Szukaj w nich powiązań z innymi interesującymi Cię problemami. Płynnie przechodź między pytaniami. I co bardzo istotne – nie bój się, gdy nagle po zadaniem przez Ciebie pytania zapada cisza. W sytuacji wywiadu działa ona jedynie na Twoją korzyść. Zwykle jest to czas, w którym Twój rozmówca przypomina sobie wydarzenia i sytuacje, o których dawno zapomnieli. Uszanuj więc ten moment, gdyż jest bardzo ważny.

Zdarza się jednak i tak, że osoba opowiadająca swą historię wielokrotnie powraca do tego samego wątku. Wspomina tę samą osobę, zdarzenie, okres w jej życiu. . . Jeśli spostrzeżesz, że podobnie robi Twój rozmówca – nie bagatelizuj tego! Prawdopodobnie jest coś, o czym bardzo chciałby Ci opowiedzieć, co jest dla niego niezwykle ważne, jednak niezapytany wprost, nie ma odwagi o tym mówić. Nie wahaj się – zapytaj go o to!

~~~~~

Kiedy prowadzisz wywiad, Twoim zadaniem jest przede wszystkim słuchać (i słyszeć) Twojego rozmówcę. Tak jak ważne dla niego jest Twoje zachowanie, tak samo istotne dla Ciebie powinno być zachowanie narratora. Obserwuj zatem jego gesty, mimikę, mowę ciała, a także tempo i ton głosu, które dostarczają Ci informacji o jego samopoczuciu i nastawieniu. Czasami mogą spotkać Cię sytuacje zupełnie nieprzewidziane. Jeśli na przykład Twój rozmówca ziewa, przeciąga się lub przyjmuje pozycję zamkniętą i nieprzyjazną (ręce skrzyżowane na piersi, ostry wzrok), odpowiadając jednocześnie wymijająco bądź zdawkowo na Twoje pytania, lub gdy sam zaczyna stawiać wciąż pytania Tobie, możesz być pewien, że jest w stosunku do Ciebie nieufny i negatywnie nastawiony. Zapewnij

Przykłady złych pytań:

Jaka wyglądała sytuacja na Podlasiu po pakcie Ribbentrop-Mołotow? – pytanie nie dość, że ogólne, to jeszcze zawierające pojęcie historiograficzne, którego rozmówca może po prostu nie znać, a jeśli zna, to będzie czuł się zmuszony do przedstawienia ogólnego, być może „podręcznikowego” obrazu historii.

Jakie były stosunki etniczne w tej miejscowości? Jak wyglądało życie codzienne w PRL? Jaka jest pana mentalność religijna? – pytania zawierające w sobie problem badawczy, posługujące się niezrozumiałym dla przeciętnego człowieka żargonem, stawiające rozmówcę w roli oceniającego całość dziejów, a nie mówiącego o własnym doświadczeniu.

Czy to prawda, że rodziny w PGR-ach były wielodzienne? – pytanie sugerujące lub zbyt prowokacyjne.

Relacje | Sieć dokumentacyjna | Projekty

ŚWIADKOWIE



Stefan Olzacki

opowiedział nam o życiu społeczności lokalnej na Warmii i Mazurach zaraz po II wojnie światowej:

Sołtysem we wsi był szwec pan Lechman, stary Mazur. Wszyscy mówili na niego Lejman. Pełnił również funkcję przewodniczącego komitetu rodzicielskiego, dlatego jako nowy kierownik szkoły byłem jego częstym gościem. Kiedyś, już po kieliszku albo i dwóch, pochylił się do mnie i powiedział:

– My chcieli Polski, ale nie takiej.

cała relacja na www.swiadkowiehistorii.pl



Służba Ochrony Kolei, Rybnik przed wojną, archiwum Świadców Historii NCK

„Słucham opowieści partyzanta ZWZ-AK z Bronowa. Mówi o »likwidacji« posterunku niemieckiego, »unieszkodliwieniu« zdrajcy, »akcji zbrojnej«, w których brał udział i nagle wyrzyna mi się pytanie, na które właściwie spodziewałam się usłyszeć potwierdzenie, bo wiedziałam, że rozmówca był w oddziale zbrojnym AK. Zapytałam po prostu: »Czy zabił pan kiedykolwiek człowieka?«.

Mój rozmówca zamilkł na chwilę, a potem odpowiedział, że niestety, tak. Dodał, że ponieważ jest człowiekiem wierzącym, będzie się modlił za te swoje grzechy do końca życia. To pytanie niesło ze sobą ładunek emocjonalny i zmieniło pojęcia, którymi opisuje się wojenną rzeczywistość”.

Marta Kurkowska-Budzan,
Stowarzyszenie Artefakty

go wtedy raz jeszcze o swej wdzięczności, zadawaj otwarte i „bezpieczne” pytania (tzn. takie, które powinny wywoływać pozytywne wspomnienia rozmówcy). Jednak gdy po kilkunastu minutach nadal nie zauważysz zmiany, przejdź delikatnie i grzecznie do zakończenia rozmowy. Może spotkać Cię także inna, znacznie trudniejsza sytuacja. Czasem jedno z pozoru niewinne pytanie może wywołać w Twoim rozmówcy zupełnie niespodziewane i niekontrolowane emocje, tj. zasmucenie, zdenerwowanie lub płacz. Jeśli zauważysz lub poczujesz, że zadane przez Ciebie pytanie wywołuje w Twoim rozmówcy niepokojące zachowanie, delikatnie przejdź do innego zagadnienia, natomiast to, które wzbudziło nieprzyjemne uczucia spróbuj zadać w innym miejscu i w inny sposób.

Nie wpadaj jednak w panikę, jeśli Twój rozmówca zareaguje płaczem. Pamiętaj, że każdy ma prawo wyrażać swoje emocje tak, jak chce. Choć możesz czuć zakłopotanie, nie okazuj tego. Nie odzywaj się prostu przez kilka minut. Uszanuj jego cierpienie i przeproś za wywołanie bolesnego tematu. Zapytaj, czy chce kontynuować wywiad, a jeśli się zgodzi, zmień temat rozmowy.

~~~~~

W przywoływaniu wspomnień niezwykle pomocne są także zdjęcia, dokumenty i inne przedmioty, które mogą wiązać się z wybranym przez Ciebie tematem. Zapytaj o te pamiątki swego rozmówcę. Poproś go, by opowiedział Ci, co się na nich znajduje. Jego opis może okazać się wstępem do niezwykłej historii, której bez tego „materialnego wyzwalacza” nigdy nie udałoby Ci się usłyszeć.

Zofia Rusecka i Jarosław Pałka podczas wywiadu, Ośrodek KARTA, fot. Dominik Czapigo





Kiedy wywiad się kończy?

Jeśli zauważysz, że narrator zerka co chwila na zegarek albo coraz bardziej ścisza i spowalnia głos, jest to najprawdopodobniej sygnał, że czas zakończyć spotkanie – Twój rozmówca zapewne traci zainteresowanie lub jest zmęczony. Nie nadużywaj jego gościnności i życzliwości. Nie przedłużaj prowadzonej rozmowy. Jeśli czujesz, że chciałbyś dowiedzieć się czegoś jeszcze, po zakończeniu wywiadu poproś o kolejne spotkanie. Gdy rozmówca wyrazi zgodę, możesz zaproponować mu zupełnie inne miejsce spotkania. Być może będzie to jedno z miejsc, o których wspominał wcześniej?

Zanim o to zapytasz, nie zapomnij jednak o odpowiednim zamknięciu prowadzonego przez Ciebie wywiadu. Zakończenie, tak jak początek, stanowi niezwykle ważny moment Waszego spotkania. Niektórzy uważają go nawet za najtrudniejszy. Przygotuj zatem wcześniej kilka podsumowujących i zamykających pytań (np. To naprawdę fascynujące. Nie chciałbym zabierać jednak Panu/i zbyt wiele czasu, ale jeśli nie ma Pan/i nic przeciwko, to chciałbym zadać jeszcze tylko jedno, dwa pytania... ). Formułując takie pytanie, dajesz swemu rozmówcy bardzo wyraźny sygnał o zbliżającym się zakończeniu wywiadu. Gdy Twój rozmówca odpowie na ostatnie pytanie, zakończ bardzo grzecznie wywiad, podziękuj i jeśli chcesz, wyłącz dyktafon. Nie musisz jednak jeszcze tego robić, gdyż kolejnym krokiem, jaki powinieneś wykonać, jest wręczenie Twojemu rozmówcy przygotowanej wcześniej zgody na wykorzystanie przez Ciebie nagrania. Zgodę możesz także nagrać, jednak dobrze jest poprosić go przede wszystkim o pisemne zezwolenie. Dopilnuj, by je przeczytał i podpisał. Jeśli będzie taka potrzeba, jeszcze raz dokładnie wyjaśnij, w jaki sposób nagranie zostanie wykorzystane. Jeśli Twój rozmówca nie wyrazi zgody na wykorzystanie wybranych fragmentów Waszej rozmowy – uszanuj to i poproś, by zaznaczył to również w podpisywanym formularzu.

Dopiero teraz możesz, jeśli tego chcesz, spróbować umówić się na kolejne spotkanie. Niezależnie od tego czy to zrobisz, czy nie, nie wstawaj od razu do wyjścia. Bądź przygotowany na krótką rozmowę, a czasem poczęstunek. Poświęć swemu rozmówcy jeszcze kilka chwil – być może będzie chciał, abyś powiedział mu coś o sobie. Okaż mu wdzięczność za wspomnienia, którymi się z Tobą podzielił. W ciągu kilku dni, a najlepiej jeszcze tego samego dnia wyślij do niego list z podziękowaniem za wywiad oraz swoimi danymi kontaktowymi. Ta wiadomość nie będzie dla niego jedynie kurtuazyjnym gestem z Twojej strony, lecz przede wszystkim zapisem przypominającym mu o Tobie i Waszym spotkaniu. Dzięki dołączonym do listu Twoim danym rozmówca będzie miał również możliwość ewentualnego kontaktu z Tobą.

Po rozstaniu z narratorem jeszcze tego samego dnia „na gorąco” spisz na osobnej kartce wszystkie wrażenia, refleksje i spostrzeżenia dotyczące wywiadu. Informacje te będą Ci niezwykle przydatne

## Czy miejsce rozmowy ma znaczenie?



Charles Hardy

„Odkryłem, że podczas wywiadu siedzącego – i myślę, że zgodzisz się w tym ze mną Alessandro – zdobywasz jeden rodzaj wspomnień. Jeśli jednak weźmiesz tę samą osobę i zadasz jej to samo pytanie kiedy spacerujecie po okolicy, fabryce lub w pobliżu miejsca demonstracji, ta sama opowieść zostanie Ci opowiedziana w inny sposób”.

Rozmowa z Alessandro Portellim i Charlesem Hardym  
z dn. 10.11.2007, Kraków

Relacje

Sieć dokumentacyjna

## ŚWIADKOWIE



### Janina i Hipolit Wysoccy

opowiedzieli nam o tym, jak w 1963 roku w ich domu organizowane były lekcje religii:

Pewnego dnia przyjechał do nas proboszcz i powiedział, że w szkole jest zakaz prowadzenia lekcji religii. Spytał, czy lekcje mogłyby odbywać się u nas w domu, oczywiście w tajemnicy. Wiedzieliśmy, że sąsiedzi byli niechętni. My też obawialiśmy się represji, ale zgodziliśmy się.

cała relacja na [www.swiadkowiehistorii.pl](http://www.swiadkowiehistorii.pl)

## ŚWIADKOWIE



**Leopold Tebinka**

*opowiedział nam o swojej ucieczce z obozu dla polskich żołnierzy, internowanych na Węgrzech we wrześniu 1939 roku:*

Zaraz na początku naszego internowania w węgierskim obozie zdarzył się incydent – strażnik uderzył polskiego podoficera na apelu. Natychmiast podjęliśmy strajk głodowy. Strażnika usunięto, nas przeproszono.

cała relacja na [www.swiadkowiehistorii.pl](http://www.swiadkowiehistorii.pl)



Jeśli nie przewidujesz publikacji tekstu wywiadu lub planujesz przedsięwzięcie multimedialne – możesz pozostać przy samym zapisie dźwiękowym. Nagrania cyfrowe umożliwiają ich prostą, dostępną dla każdego użytkownika komputera edycję na potrzeby prezentacji dźwiękowej. Bez transkrypcji będziesz musiał częściej wracać do nagrania rozmowy i odsłuchując ją po raz kolejny może odkryjesz w niej coś nowego?

Choć często nie zdajemy sobie z tego sprawy, nasz język mówiony różni się od języka pisanego. Bezpośrednie przeniesienie tego ostatniego na papier, który nie uwzględnia zmian w tonacji głosu, daje często dość zaskakujące rezultaty. Nagle, ku naszemu i narratora zdziwieniu okazuje się – że choć wcześniejsza rozmowa była przyjemna i dynamiczna, to jej transkrypcja jako całość jest trudna i nieprzyjemna do czytania. Powtórzenia i błędy językowe widoczne w zapisie powodują, że czasem nasi rozmówcy zaprzeczają wierności transkrypcji. Dostarczone wcześniej nagranie na kasecie / CD stanowi natomiast niepodważalny dowód prawdziwości zarejestrowanego przez nas dokumentu.

podczas jego opracowywania. Bardzo ważne jest jednak, byś spisał je zaraz po rozmowie. Po kilku dniach bowiem wielu szczegółów nie będziesz już po prostu pamiętał. Pomocne jest też prowadzenie „dziennika badawczego” w sytuacji, kiedy planujesz spotkania w wieloma osobami.

### Co zrobić, by usłyszeli inni – zasady opracowania i wykorzystania relacji

Udział w historii mówionej to wspaniała przygoda, która nie kończy się jednak wraz z końcem wywiadu. By w pełni wykorzystać i nie zaprzepaścić wykonanej przez Ciebie dotąd pracy, musisz wykonać jeszcze kilka czynności.

~~~~~

Przed wszystkim w ciągu 24 lub najpóźniej 48 godzin od zakończenia rozmowy przesłuchaj jej nagranie. Podczas odsłuchiwania zrób indeks problemów poruszonych w wywiadzie – wypunktuj na kartce główne wątki i zagadnienia zgodnie z kolejnością, z jaką pojawiały się one w wywiadzie. Tak sporządzony indeks pozwoli zarówno Tobie, jak i innym korzystającym z Twojego wywiadu osobom na szybkie odszukiwanie pożądanych w trakcie opracowywania wątków i tematów. Słuchając nagrania odkryjesz, jak wiele rzeczy, o których mówił Twój rozmówca, umknęło Twojej uwadze.

Słuchając nagrania możesz również udoskonalić swoje metody pracy. Spróbuj ocenić sam siebie – co zrobiłeś dobrze, a co wciąż jeszcze wymaga dopracowania. W samoocenie pomoże Ci formularz ewaluacyjny, który znajdziesz na końcu tej książeczki.

Być może również wtedy nasuną Ci się dodatkowe pytania, których wcześniej nie uwzględniłeś w kwestionariuszu. Dopisz je i wykorzystaj podczas kolejnego spotkania. Pamiętaj, by zrobić co najmniej dwie kopie nagrania. Jedną z nich przecież obiecałeś już wcześniej dostarczyć swemu rozmówcy! Podarowanie mu jej ma bardzo duże znaczenie. Po pierwsze, stanowić ona może po jakimś czasie niezwykle cenną pamiątkę rodzinną narratora. Po drugie, darując płytę/kasetę z nagraniem, masz znacznie większą pewność, że zostanie ona odsłuchana. Taka audycja jest dużo prostsza niż przeczytanie spisanego wywiadu – transkrypcji.

~~~~~

Transkrypcja to spisane, wierne odwzorowanie treści nagrania. To żmudna i czasochłonna praca. Powinny znajdować się w niej wszystkie zarejestrowane na taśmie słowa.

Nie przywiązuj się jednak do niej samej – pamiętaj, że pierwszym i zasadniczym źródłem jest opowieść, taka, jaka została opowiedziana w pewnej konkretnej i niepowtarzalnej sytuacji. Transkrypcja to aż słowa i tylko słowa. Korzystanie z samego zapisu może Ciebie i innych z niego korzystających

wprowadzić w błąd. Nie oddaje on intonacji głosu, mowy ciała, mimiki twarzy rozmówcy, zdarzają się błędy w przepisanych nazwach własnych, imionach, wyrażeniach gwarowych.

Czy zawsze trzeba robić transkrypcję? To zależy, jakie masz plany wobec nagranej relacji. Jeśli chcesz ją opublikować w formie pisemnej (książka, artykuł, elementy tekstowe wystawy), to warto się pomóc nad transkrypcją, bo o słowa tu przecież będzie chodziło. Szybko i łatwo się z niej korzysta, kiedy szukasz np. konkretnego wątku w wywiadzie. Przygotowując cały wywiad lub jego większe fragmenty do publikacji, zmuszeni jesteśmy dostosować tekst do wymogów języka pisanego. Ale pamiętaj – wraz z Twoją ingerencją w zapis kończy się transkrypcja, a zaczyna tekst edytowany, którego jesteś współtwórcą. Musisz to jasno przedstawić czytelnikowi, a sam tekst uzgodnić z autorem słów, czyli rozmówcą.

~~~~~

Kiedy sporządziłeś już kopie nagrania i/lub transkrypcję oraz przekazałeś je swojemu rozmówcy – możesz sobie pogratulować – wykonałeś niemal wszystkie najtrudniejsze zadania. Pozostaje Ci tylko zastanowić się nad dalszymi efektami i losami wywiadu.

Jeśli chcesz wykorzystać wywiad lub jego fragmenty do publikacji (w prasie, książce), koniecznie zapytaj swego rozmówcę o ponowną zgodę. W publikacji jego wypowiedzi pojawiać się będą bowiem w jakimś nieznanym mu kontekście. Dlatego powinieneś wyjaśnić mu kontekst i wysłać e-mailem lub pocztą cały artykuł (albo te rozdziały, w których cytujesz jego słowa). Upewnij się, że je otrzymał i przeczytał. Jeśli nie uzyskałeś zgody lub odpowiedzi na ich wykorzystanie, w żadnym

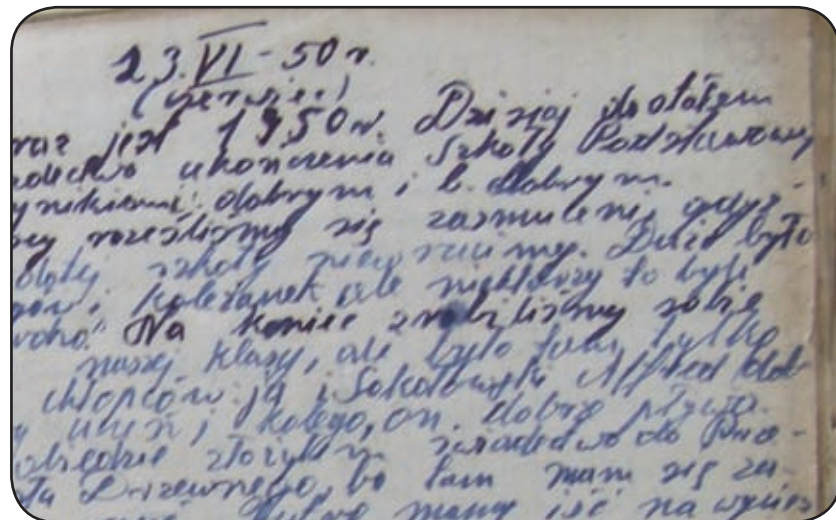
B

Jeśli dysponujesz dobrym aparatem fotograficznym lub przenośnym skanerem, warto poprosić o pozwolenie na skopowanie fotografii lub materialnych pamiątek. Zrób także swojemu rozmówcy zdjęcie. Niech sam wybierze tło, plener. To będzie cenne uzupełnienie jego opowieści. Poza tym, ładnym gestem jest przesłanie po zakończeniu wywiadu takiego pamiątkowego zdjęcia. Zdjęcia i skany przydadzą się nie tylko, kiedy będziesz zastanawiał się nad formą publikacji wywiadu.

Zdjęcie rodzinne rozmówcy Tadeusza Chojnackiego, Berlin 1909 rok, archiwum Świadców Historii NCK



Dziennik rozmowy pisany w latach nauki w szkole średniej: 1950 – 1954, fot. Marta Kurkowska-Budzan



Relacje | Sieć dokumentacyjna | Projekty

ŚWIADKOWIE



Książ Stanisław Sierła

opowiedział nam o swoim aresztowaniu przez Urząd Bezpieczeństwa w listopadzie 1950 roku za przynależność do Sodalicii Mariańskiej:

Namawiano mnie, abym opuścił seminarium i poszedł na studia, które przedtem zaplanowałem. Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa obiecali, że mi pomogą, jeśli się do wszystkiego przyznam i będę z nimi współpracował. W przeciwnym wypadku grozili mi długoletnim więzieniem.

cała relacja na www.swiadkowiehistorii.pl

wypadku nie ignoruj tego. Pamiętaj, że wszystkie Twoje uwagi odnoszące się w artykule do wypowiedzi pytanego, mogą zmieniać jej wydźwięk i sens.

Opublikowanie wywiadu w takim charakterze, na przykład w prasie lokalnej, może być dla rozmówcy i członków jego rodziny przykre i krzywdzące. Nie narażaj, w imię swojego krótkotrwałego sukcesu, na nieprzyjemności człowieka, który zaufał i który podarował Ci swoje wspomnienia!

~~~~~

Pomyśl także nad dalszymi losami wywiadów – czy chcesz zatrzymać je tylko dla siebie, w swojej prywatnej bibliotece, czy też wolisz przekazać ich dodatkowe kopie instytucji zajmującej się gromadzeniem i archiwizowaniem nagrań? Tego typu instytucji – zwykle organizacji pozarządowych – jest w Polsce co najmniej kilka. Więcej na ich temat dowiesz się z następnego rozdziału. Rozejrzyj się, być może jedna z nich znajduje się także w Twojej okolicy. Dowiedz się, jakimi zasadami udostępniania kieruje się to archiwum i jeśli uważasz, że są właściwe, nie wahaj się powierzyć mu swego zbioru nagrań. W ten sposób efekty Twej pracy mogą być również niezwykle cenne dla innych osób zafascynowanych zbliżonym do Twojego tematem. Decyzję o przekazaniu nagrań do konkretnego archiwum powinieneś rozważyć już wcześniej – przed samą rozmową i tę kwestię uzgodnić z autorem relacji.

~~~~~



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Niezależnie od tego, co postanowisz, pamiętaj, że historia mówiona, choć pasjonująca i pełna przygód, nie jest zabawą. Podejmując decyzję o spotkaniu ze swym rozmówcą, stajesz się odpowiedzialny za dalsze losy i efekty Waszego spotkania.

I Komunia Święta rozmówczyni w Warszawie (1943 r.) i jej portret kilkadziesiąt lat później, archiwum Świadców Historii NCK



Historia mówiona - krok po kroku

B

Przed wywiadem:

- Wybierz temat i/ lub rozmówcę
- Zdobądź informacje z innych źródeł
- Przygotuj mapę zagadnień i spis pytań
- Umów się na spotkanie
- Przygotuj sprzęt
- Przeprowadź rozmowę wstępną
- Poproś rozmówcę o zgodę na wykorzystanie relacji

Po wywiadzie:

- Opisz nośnik nagrania (kasetę, płytę, folder na dysku komputera)
- Zanotuj wrażenia z wywiadu
- Przesłuchaj nagranie
- Zrób indeks wywiadu
- Zapisz pytania, które zadasz następnym razem, jeśli będziesz mógł się znowu spotkać z rozmówcą
- Wyślij/zanieś rozmówcy podziękowania oraz nagranie do autoryzacji.

Sprzęt nagrywający

Jeszcze niedawno używało się dyktafonów na zwykłe kasety magnetofonowe. W tej chwili jednak powszechne – i coraz tańsze – są dyktafony cyfrowe. Proste i wygodne w użyciu, mieszczą kilka do kilkadziesiąt godzin nagrania. W trosce o jakość dźwięku warto do dyktafonu dokupić mały, stereofoniczny mikrofon zewnętrzny, dzięki któremu znacznie spada natężenie szumów w nagraniu. Można go spokojnie położyć na stole między opowiadającym i słuchającym (lub ewentualnie przypiąć rozmówcy do ubrania).

Lepszą jakość nagrania cyfrowego zapewnią mini-disc, do którego także potrzebny jest mikrofon zewnętrzny.

Decyzja o nagraniu wywiadu techniką wideo pociąga za sobą zakup kamery – najlepiej cyfrowej – oraz mikrofonu do niej. Może także okazać się niezbędne dodatkowe oświetlenie.

**Jak czerpać
z bogactwa pamięci:
projekty historii
mówionej
w Polsce i na świecie**

C

Już wiesz, że samo wysłuchanie i nagranie opowieści Twojego rozmówcy to nie wszystko. Dobrze jest mieć ramy konstrukcyjne dla tego, co robimy i to nazywamy projektem. Może mieć on charakter naukowy, archiwizacyjny, edukacyjny lub artystyczny albo taki, jakim go stworzysz. W tej części chcemy przybliżyć Ci kilka typów projektów, które być może zainspirują Cię do wymyślenia własnej, nowej formy i pomogą przekuć entuzjazm w konkrety.

Zbliź się tak bardzo, jak możesz

Najprostszym sposobem zbierania i wykorzystania relacji ustnych jest skupienie się na jednym wydarzeniu czy miejscu i próba gruntownego zbadania go. Znalazienie tematu do takiego projektu jest naprawdę łatwe. Wystarczy rozejrzeć się wokoło – historia naprawdę żyje wokół Ciebie. Mogą to być dzieje Twojej rodziny, ulicy, miasteczka... Możesz zbliżyć się do historii w pojedynkę, możesz też zorganizować grupę osób zainteresowanych danym tematem, tak jak to miało miejsce w przypadku projektu wyjazdowego Stowarzyszenia Artefakty: „Ustroń w pamięci jego mieszkańców”.

Małe projekty mają wiele zalet: przede wszystkim można je przeprowadzić przy znikomym nakładzie finansowym. Wystarczy zaopatrzyć się w sprzęt nagrywający. Być może trzeba będzie ponieść koszty wyjazdów do pobliskich miejscowości lub kupić aparat fotograficzny. Pozostałe koszty zależą od sposobu wykorzystania zebranego materiału. Może to być wystawa w lokalnej świetlicy, domu parafialnym, szkole. A może prezentacja multimedialna? Strona internetowa?

Jeśli planujecie przedsięwzięcie grupowe – zarówno w czasie gromadzenia wywiadów, jak i w trakcie ich opracowywania – macie możliwość wymiany doświadczeń, przemyśleń oraz wspólnego przeżywania projektu.

Lokalne projekty to także działalność na rzecz społeczności, z którą się żyje, którą poznałeś i od której dostałeś już przecież tak wiele – osobiste wspomnienia. Postaraj się dać coś w zamian.

Indywidualne i niewielkie grupowe przedsięwzięcia może zorganizować właściwie każdy, kto wpadnie na ciekawy pomysł i wykaże się odpowiednim zaangażowaniem w czasie jego realizacji. To propozycja dla Ciebie lub dla Was!

Wywiad ma przede wszystkim uczyć...

– Za przykład niech posłuży nam projekt organizowany przez Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu pt. „Argument – Biografia”, którego bohaterką jest Zofia Posmysz – była więźniarka obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Po wojnie poświęciła swoje życie sztuce – została pisarką.

ŚWIADKOWIE



Wilhelm Brasse

opowiedział nam, jak na rozkaz Niemców prowadził dokumentację fotograficzną życia obozowego w KL Auschwitz:

Polakom robiłem zdjęcia tylko do numeru 120 000, a Żydom do numeru 35 000 - czyli do początku 1942 roku. Potem usłyszałem od swojego szefa: „szkoda materiału na ten gnój”.

cała relacja na www.swiadkowiehistorii.pl



„Pojechaliśmy do Ustronia – małego miasteczka przy południowej granicy kraju, aby dowiedzieć się, jak mieszkańcy pamiętają czasy PRL-u. Założyliśmy na początku, że jest to pod tym względem miejsce dość niezwykle. Czasy komunizmu były dla tej miejscowości początkiem rozwoju, zaś transformacja ustrojowa nie zepchnęła jej z dobrego toru.

Nasz pobyt w Ustroniu ograniczyć musieliśmy do pięciu dni. W tym czasie zdołaliśmy (w projekcie brało udział dziewięć osób) zebrać ponad czterdzieści relacji ustnych, które w chwili obecnej są opracowywane przez wszystkich uczestników.

W przedsięwzięciach takich jak to, ważne jest nie tylko zbieranie wywiadów, ale zbliżanie się do życia ludzi miasteczka, w którym się przebywa, poznanie ich, zarazem danie im szansy, aby Oni poznali nas. Niecały tydzień to niewiele. Udało się nam jednak spotkać z mieszkańcami i przynajmniej trochę poznać ich historię. A taki był główny cel projektu”.

Andrzej Drobik,
Stowarzyszenie Artefakty

Najważniejszym założeniem przedsięwzięcia było zintegrowanie dwóch grup: polskiej i niemieckiej młodzieży. Zofia Posmysz przebywała z młodymi ludźmi przez dwa tygodnie – tydzień w Polsce, a tydzień w Niemczech. Przez ten czas wśród uczestników – studentów historii i pedagogiki – wyłaniały się zespoły, których celem było przygotowanie wywiadów z bohaterką projektu na ustalony przez siebie temat. Praca nad tematyką i zestawem pytań doprowadziła uczestników do finału, którym był wywiady. Każda grupa przygotowała i przeprowadziła dwa wywiady, między którymi minęło kilka tygodni. Ten czas jest w projekcie tego typu niezmiernie ważny. Przenacza się go na ewaluację celów i metod osób, które biorą udział w przedsięwzięciu. Sama rozmowa w tym przypadku była już tylko zwieńczeniem drogi. Nieraz trudnej, ale dzięki tym trudnościom niezwykle pouczającej.

Wysłuchać, by nie zapomnieć

Nagrywasz relacje rozmówców, bo nie tylko chcesz je potem z uwagą odsłuchać w swoim domu i dowiedzieć się czegoś o przeszłości, ale także, by ocalić od zapomnienia historię człowieka, z którym się spotkałeś. Jeśli nie planujesz publikacji treści wywiadu, możesz przyjąć za cel Twojego projektu archiwizację wspomnień. Jako przykład takiego przedsięwzięcia niech posłuży szeroko zakrojony projekt Ośrodka KARTA: „Zapomniani świadkowie XX wieku”. Pracownicy Ośrodka KARTA docierają do najstarszej generacji Polaków – odchodzącego już pokolenia świadków okresu międzywojennego, totalitaryzmów XX wieku oraz pierwszych dekad po II wojnie. Są wśród nich byli więźniowie hitlerowskich obozów, sowieckich łagrów i więzień stalinowskich, robotnicy przymusowi na rzecz III Rzeszy, mieszkańcy Kresów Wschodnich II RP, deportowani na Syberię, żołnierze AK, polscy Żydzi ocaleni z Holokaustu, mieszkańcy pogranicza, przedstawiciele różnych środowisk oraz zawodów. Relacje nagrywane są na terenie Polski, a także wśród Polaków żyjących poza granicami kraju, m.in. na dawnych Kresach Wschodnich, a także w głębi Rosji. Nagrane wywiady zostają następnie opracowane według międzynarodowych standardów archiwalnych i po skatalogowaniu trafiają do Archiwum Historii Mówionej – największego zbioru relacji dźwiękowych w Polsce.

Żeby opowieści przetrwały w najlepszej formie, konieczne jest przechowanie zapisów dźwiękowych w odpowiednich warunkach. Jeśli zależy Ci na zachowaniu relacji przez Ciebie nagranych i udostępnieniu im następnym pokoleniom historyków, zwróć się o pomoc i radę do

profesjonalnych archiwów historii mówionej. Działanie na własną rękę może przynieść więcej szkody niż pożytku.

Od opowieści do działań artystycznych

Opowieści ustne same w sobie są sztuką, bo jest to przecież swego rodzaju literatura. Poza naukę i literaturę wychodzą jednak przedsięwzięcia, dla których wspomnienia i relacje są inspiracją oraz kanwą nowej – artystycznej – „narracji w działaniu”.

Tak jest w przypadku projektu „Misteria Pamięci” zainicjowanego w roku 2000 przez Tomasza Pietrasiewicza z Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN z Lublina.

Słowo „misterium” kojarzy się z tajemnicą, rytuałem, świętowaniem. W Lublinie w dniach, kiedy odgrywają się w nim „Misteria Pamięci” ożywają duchy przeszłości, ale też wizje przyszłości. Do tej pory odbyły się cztery misteria: „Jedna Ziemia – Dwie Świątynie”, „Dzień Pięciu Modlitw”, „Misterium Światła i Ciemności” oraz „Poemat o Miejscu”. To ostatnie w październiku 2002 roku. Podczas misterijnego pochodu symbolika miejsc, takich jak Plac przy lubelskim Zamku, gdzie kiedyś przebiegała główna ulica żydowskiej części miasta i samego Zamku, który w czasie II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu służył jako ciężkie więzienie, gdzie zamordowano kilka tysięcy ludzi, wzmocniona została elementami artystycznego wyrazu: światłem prowadzącym uczestników, muzyką towarzyszącą ich drodze, wreszcie dźwiękami słów świadków historii dobiegających... ze studzienek kanalizacyjnych. Słychać opowieści więźniów Zamku oraz wspomnienia mieszkańców Lublina o dzielnicy żydowskiej i jej zagładzie.

Misterium „Poemat o Miejscu” w Lublinie, archiwum Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN, fot. Marta Kubiszyn

Jeśli nie czujesz się na siłach, żeby podjąć samodzielnie pierwszą próbę zorganizowania projektu, możesz przyłączyć się do już prowadzonych. Zaczynaj poszukiwania od Internetu – wiele ogólnopolskich i lokalnych organizacji prowadzących programy historii mówionej publikuje swoje strony www. Napisz do nich, być może potrzebują wolontariuszy.



Tomasz Pietrasiewicz
Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN
źródło: www.tnn.lublin.pl

„(...) To były moje »Dziady« – przywoływanie duchów. Nie da się zrozumieć sensu większości tych działań artystycznych bez tych duchów, bez świadomości tego, że żyjemy na »ziemi znieważonej przez zbrodnię ludobójstwa« – jak to określił Miłosz w rozmowie z Jerzym Turowiczem. A to, co robię, używając znów słów poety – ma dla mnie »coś z obrzędu oczyszczającego«”.



Jeśli prowadzisz projekt w innym miejscu niż mieszkasz:

- Masz możliwość integracji z grupą kolegów, z którą pracujesz w danym miejscu, w krótkim czasie.
- Pokazujesz lokalnej społeczności, że jej historia jest naprawdę ważna dla ludzi z zewnątrz, że warto się nią interesować. Niejednokrotnie stanowi to cegiełkę w procesie jej integracji (np. wspólnoty parafialnej).

Są też trudności:

- Musisz znaleźć źródła finansowania wyjazdu i pobytu.
- Jeśli nie znasz osób, które pomogą Ci zorganizować projekt na miejscu, to czeka Cię kilka wyjazdów do planowanego miejsca, zanim zaczniesz tam rozmowy.

Zalety projektu edukacyjnego:

- Uczy pracy w zespole.
- Skupia się na procesie dochodzenia od pomysłu do efektu.
- Uczy refleksyjności, skłania do przemyśleń swoich decyzji.
- Zarówno dla świadka historii, jak i uczestników może być swoistą formą terapii – jednocześnie powinien dawać czas na namysł nie tylko nad wywiadem, ale także nad samym sobą.

Projekt Bramy Grodzkiej – Teatru NN z Lublina jest czymś więcej niż samą sztuką – jest humanitarnym przesłaniem dla uczestników misterii i dla całej społeczności miasta.

Kiedy planować będziesz połączenie małego grupowego projektu lokalnego – być może edukacyjnego, z artystyczną wizją wykorzystania materiałów, pomyśl o tym, żeby miało to zakorzenienie w wartościach, które wyznajesz i które chcesz przekazać. Nie bój się wyrazić tego wprost, nie chowaj się za maską pozornie obiektywnego narratora.

Więcej niż słowa

Spotkanie z historią rozmówcy to wyjątkowe i pełne emocji doświadczenie. Już po pierwszym swoim wywiadzie zauważysz, że inaczej odbiera się opowieść „na żywo”, a inaczej, kiedy się ją odsłuchuje z nagrań. Co zrobić, by część z tego doświadczenia przekazać potencjalnemu odbiorcy Twojego projektu, czyli jak wzbogacić przekaz o środki wyrazu, które pomogą wyobraźni wykreować opowiadaną przeszłość i przybliżyć sam moment spotkania ze świadkiem historii? Jeśli nie masz pomysłu na wyszukane artystyczne działania, możesz jeszcze na etapie zbierania wywiadów pokusić się o namalowanie historii dźwiękami, tak jak to zrobili Charles Hardy III i Alessandro Portelli w projekcie „Już prawie widzę światła domu – wyprawa terenowa do hrabstwa Harlan, Kentucky. Esej dźwiękowy” („I can almost see the Lights of Home – A Field Trip to Harlan County, Kentucky. An Essay-in-Sound”).

Krajobraz hrabstwa Harlan, fot. Alessandro Portelli



Jest to, jak określają go sami twórcy, „częściowo etnograficzny, częściowo radiowy, a częściowo historyczny dokument dźwiękowy”, którego założeniem jest wyeksponowanie interpersonalnego i subiektywnego charakteru wywiadów, jakie zebrane zostały przez Alessandro Portelliego wśród mieszkańców hrabstwa Harlan (Kentucky, USA).

Drugim celem podjętego przez badaczy historii mówionej przedsięwzięcia było ukazanie doskonałości i ogromnego potencjału dźwięku jako środka wyrazu oddziałującego na odbiorcę w sposób zupełnie inny niż tradycyjny zapis.

Opublikowany na stronie internetowej <http://www.albany.edu/jmmh/vol2no1/lightssoundessay.html> efekt końcowy projektu to blisko dwugodzinny materiał dźwiękowy. Całość podzielona została na rozdziały tematyczne uzupełnione zebranymi, także podczas pobytu w hrabstwie Harlan, nagraniami piosenek śpiewanych przez mieszkańców miasta oraz materiałem fotograficznym. Ten ostatni jest jednak tylko skromnym dodatkiem, gdyż twórcy świadomie położyli nacisk na dźwięk, nie na obraz. Mimo że transkrypcje nagrań udostępnione są na podstronie projektu, autorzy odradzają jednak ich czytanie podczas słuchania. Sugerują, by słuchać z zamkniętymi oczami w miejscu, gdzie nic w tym nie będzie przeszkadzać. Tylko taka sytuacja pozwala ich zdaniem skupić całkowitą uwagę na pojawiających się dźwiękach i związanych z nimi wrażeniach.

Subiektywny charakter wywiadów podkreślony został przeplatającą się z fragmentami nagrań rozmową Charlesa Hardy'ego z Alessandro Portellim. Ten ostatni odpowiadając na pytania przyjaciela, poprzez swe opowieści i przywoływane refleksje dotyczące projektu w Harlan dopełnia, wyjaśnia

Zdaniem Alessandro Portelliego – zwolennika tzw. podejścia dialogicznego – prowadzący wywiad nie jest tylko neutralnym pośrednikiem i zbieraczem przepętnionych faktami opowieści. Wywiad jest bowiem zawsze „osobistym spotkaniem badacza i narratora, z którego obaj wychodzą z innym spojrzeniem na świat”.

Źródło: <http://www.albany.edu/jmmh/vol2no1/lightsportelli.html>

Charles Hardy III:

„Wierzmy, że są rzeczy, które można wyrazić lepiej za pośrednictwem dźwięku niż tekstu i że słuch odgrywa niezwykle ważną rolę w naszych próbach nadania sensu otaczającemu nas światu”.

(Charles Hardy III, źródło: <http://www.albany.edu/jmmh/vol2no1/lightshardy.html>)





Roch Dąbrowski
program Świadcowie Historii NCK

Program Narodowego Centrum Kultury „Świadcowie Historii” jest projektem otwartym. Polega na zbieraniu i multimedialnym archiwizowaniu świadectw „zapomnianych bohaterów” XX wieku. Docieramy do ludzi, których relacje nagrywamy. Najciekawsze świadectwa zamieszczamy na stronie internetowej. Zgromadziliśmy historie uczestników ważnych wydarzeń przedwojennych, okupacyjnych, a także z czasów PRL. Chodzi nam przede wszystkim o udokumentowanie losu osób, które w najtrudniejszych momentach minionego stulecia dały świadectwo obywatelskiej przyzwoitości - w swoim miejscu pracy, w szkole, na uczelni. Czasem zwykła uczciwość i obywatelska przyzwoitość wywierała duży wpływ na życie innych. Interesują nas również relacje świadków, którzy przedstawiają lokalne, dotąd mało znane, a ważne wydarzenia historyczne.

i analizuje wyłaniający się spośród relacji obraz życia i kultury mieszkańców regionu. W swych wypowiedziach Portelli dzieli się swymi uczuciami, spostrzeżeniami towarzyszącymi mu podczas rozmów i kontaktów z ludźmi.

Dzięki temu dowiadujemy się więcej nie tylko o rozmówcach, ale także o samym badaczu, który nie stawia siebie poza sytuacją wywiadu, a wręcz przeciwnie – jest jej ważną częścią.

Przytaczane fragmenty wypowiedzi mieszkańców Harlan, ich ton i tembr głosu, wahania i wyrażane głosem emocje, wzbogacone o niezwykle istotne dla twórców projektu dźwięki otoczenia (np. deszcz, kroki, oddech, szczekanie psa, odgłosy zmierzchu, itp.) potęgują wielokrotnie emocjonalny odbiór wypowiedzi, przenosząc ich słuchacza w otoczenie i świat hrabstwa Harlan.

Wierzmy, że przytoczone wyżej przykłady projektów historii mówionej mogą zainspirować Cię w Twojej pracy na różnych jej etapach – od szukania tematu po opracowanie materiału. Zachęcamy, byś otworzył się na nowe media. Dziś nie tylko „eseje dźwiękowe”, ale także nagrania i filmy wideo, prezentacje multimedialne – także te internetowe (strony www, blogi), są w zasięgu możliwości każdego z nas. Wystarczy zaufać swojej wyobraźni. Życzymy, by Cię nigdy nie zawiodła.

Ewelina, Marta, Andrzej i dwóch Marcinów

Prezenter multimedialny programu Świadcowie Historii NCK





Irmina Recka-Wyżga,
program Świadkowie Historii NCK

Na potrzeby programu zbudowaliśmy prezenty multimedialne, które ustawiamy w przestrzeni publicznej. Można obejrzeć na nich krótkie filmy przybliżające sylwetki najciekawszych świadków historii, których relacje zebraliśmy w ramach naszego projektu. Prezenty są dynamiczną i nowoczesną formą przekazu, znakomicie odnajdującą się w miejscach, w których mogą dotrzeć do największej liczby odbiorców: w galerii handlowej, na dworcu, na ulicy. W ten nowatorski i ciekawy sposób chcemy mówić o przeszłości i zachęcać do refleksji nad przyszłością. Historia opowiedziana z perspektywy jej uczestnika pełna jest emocji, przez co może stać się bardziej interesująca dla odbiorcy.

10 książek, które poprowadzą Cię dalej:

- Atkinson P., Hammersley M., *Metody badań terenowych*, Poznań 2000
- Grupińska A., *Ciągle po kole. Rozmowy z żołnierzami Getta Warszawskiego*, Warszawa 2000
- Filipkowski P., „Historia mówiona i wojna”, w: *Wojna. Doświadczenie i zapis*, pod red. Sławomira Buryły i Pawła Rodaka. Kraków: Universitas, 2006, s. 13-35
- Kaźmierska K., „Wywiad narracyjny - techniki i pojęcia analityczne”, w: *Biografia a tożsamość narodowa*, pod red. Marka Czyżewskiego, Andrzeja Piotrowskiego, Alicji Rokuszewskiej-Pawełek. Łódź: UŁ, 1997, s. 35-44
- Kubiszyn M., *Historia mówiona w edukacji regionalnej i wielokulturowej*, „Zeszyty szkolne” 2003 nr 4 (1), s. 38-42.
- Kurkowska-Budzan M., *Historia zwykłych ludzi. Współczesna angielska historiografia dziejów społecznych*, Kraków 2003, s. 176 – 186
- Kvale S., *Interviews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, Białystok 2004
- Nęcki Z., *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 2005
- Perks R., Thomson A., (red.) *The Oral History Reader*, New York: Routledge, 1998 (2006)
- Włodarek J., Ziółkowski M., (red.) *Metoda biograficzna w socjologii*, Poznań 1993



Narodowe Centrum Kultury

ul. Senatorska 12 00-082 Warszawa www.nck.pl

jest państwową instytucją kultury, której statutowym zadaniem jest podejmowanie działań na rzecz rozwoju kultury w Polsce.

Cele NCK to: upowszechnianie tradycji, promocja dziedzictwa kulturowego oraz historycznego, kreowanie zainteresowania kulturą i sztuką, wspieranie procesu ewolucji sektora kultury w Polsce, promowanie nowoczesnych standardów zarządzania instytucjami kultury, stymulowanie współpracy kulturalnej, włączanie kultury do działań o charakterze społeczno-gospodarczym, prowadzenie prac badawczych i eksperckich w zakresie kultury i dziedzictwa narodowego.

Narodowe Centrum Kultury działa na rzecz:

- ◆ kultury i dziedzictwa narodowego
- ◆ rozwoju sektora kultury

Inicjatywy Centrum skierowane są do:

- ◆ artystów i pracowników sektora kultury
- ◆ młodzieży szkolnej, studentów i absolwentów
- ◆ instytucji i organizacji

Programy Narodowego Centrum Kultury:

- ◆ Kurs na Kulturę
- ◆ Polskie Regiony w Europejskiej Przestrzeni Kulturowej
- ◆ Patriotyzm Jutra
- ◆ Polsko-Ukraińska Wymiana Młodzieży
- ◆ Świadkowie Historii
- ◆ Śpiewająca Polska
- ◆ Gaude Polonia
- ◆ Młoda Polska



DEKLARACJA:

Imię:

Nazwisko:

Data urodzenia:

Adres zamieszkania (kraj, miejscowość, ulica)
.....
.....

Numer telefonu (z kierunkowym)

Pseudonim lub imię jeśli nie zgadza się Pan / Pani

 na archiwizację relacji pod własnym nazwiskiem publikację relacji pod własnym nazwiskiem

Niniejszym wyrażam zgodę na:

 archiwizację mojej relacji (możesz podać nazwę konkretnego archiwum, gdzie planujesz zdeponować nagranie) nieodpłatne wykorzystanie mojej relacji nagranej przez (tu wstaw swoje nazwisko i imię) w dniu (data) nieodpłatne wykorzystanie moich zdjęć nieodpłatne wykorzystanie kopii zdjęć archiwalnych nieodpłatne wykorzystanie fotografii i pamiątek rodzinnych

do celów:

 naukowych edukacyjnych wystawienniczych publikacyjnych projektów artystycznychZastrzeżenia (Wypełnij po ustaleniu z rozmówcą)
.....
.....
.....
.....
.....

Data

Podpis.....

FORMULARZ EWALUACYJNY:

Rozmówca: Oceniający: Data:

Nagranie:

1. Identyfikacja:

a. Media są właściwie oznakowane?

b. Identyfikacja (imię i nazwisko uczestników spotkania, miejsce, data)

2. Jakość nagrania:

a. Ustawienie mikrofonu

b. Odpowiednia jakość nagrania

c. Nieobecność zakłóceń (szeszczące kartki, werbalne potakiwania, stuknięcia, itp.)

d. Niski poziom odgłosów w tle

e. Dźwięki otoczenia (klimat) nagrane na początku lub końcu wywiadu

Wywiad:

Ocena prowadzącego:

1. Przygotowanie:

a. Poziom przygotowania

2. Pytania:

a. Pełne odpowiedzi i brak wtrąceń, przerw

b. Wykorzystanie ciszy

c. Zastosowanie pytań otwartych

d. Nastęstwo pytań

e. Moja odwaga w zadawaniu pytań

f. Ustalenie czasu zdarzeń i stosunek rozmówcy do nich

g. Moja umiejętność płynnego przekierowania rozmówcy z tematów pobocznych

h. Moja oszczędność słów

3. Dobre stosunki:

a. Samopoczucie rozmówcy

b. Szacunek ze strony prowadzącego

c. Zainteresowanie ze strony prowadzącego (jak bardzo prowadzący wywiad wykazał zainteresowanie)

4. Zamknięcie wywiadu:

a. Jak przebiegło zakończenie?

5. Jakość wywiadu:

a. Umiejętności prowadzącego

b. Jakość wspomnień respondenta

Ocena końcowa

Skala ocen: 1 – doskonale; 2 – znośnie; 3 – wymaga doskonalenia

Załączona płyta zawiera fragmenty rozmów przeprowadzonych przez nas i naszych przyjaciół. Ilustrują one niektóre problemy poruszone w tej książeczce, jak również pokazują sytuacje, z którymi masz dużą szansę spotkać się podczas swojego wywiadu.

- **Audio 1** – Czas: 6'20"

Wywiad, na który rozmówczyni czekała i bardzo gruntownie się do niego przygotowała. Przed rozmową sporządziła na kartce plan wypowiedzi i znalazła stare albumy ze zdjęciami rodzinnymi. Pani J., bardzo przejęta wywiadem, potraktowała rozmowę jako wspianą szansę na uporządkowanie i uwiecznienie swoich wspomnień.

Wywiad z panią J. H., przeprowadziła **Alicja Mikołajczyk**.

- **Audio 2** – Czas: 17'04"

Przykład wywiadu z udziałem osób trzech – w tym wypadku bratanicy rozmówczyni, która znając doskonale historię rodziny, zadawała pytania, pomagała wywołać wspomnienia. Miła i serdeczna atmosfera była głównie zasługą gospodyni. Wywiad przybrał charakter towarzyskiego spotkania z poczęstunkiem, żartami.

Jak o tym wspominaliśmy w treści książeczki, nie należy się bać mówić o sobie, jeśli takie pytania padną ze strony osoby, z którą robimy wywiad.

Rozmowa z panią M.K. i panią S. H., przeprowadzona przez **Martę Kurkowską-Budzan**.

- **Audio 3** – Czas: 9'21"

Wywiad z krewnym. To dość specyficzny typ wywiadu, bo opowiadający zna swego słuchacza od kołyski. Odwołuje się zatem do wspólnych krewnych, mówi o niektórych wątkach używając „rodzinnego kodu” (w tym przypadku dodatkowo w gwarze śląskiej), który jest obcy ludziom spoza niej: wylicza szereg imion czy miejsc – zakłęć. Zupełnie inna jest też relacja między rozmawiającymi, bo na podział nagrywający – opowiadający, nakłada się relacja wujek – wnuk kuzynki.

Wywiad z panem J.K. (i jego żoną) – rozmawiał **Marcin Jarząbek**.

- **Audio 4** – Czas: 4'40"

Wywiad przeprowadzony przez dwie osoby z rozmówcą, który znalazł się w szpitalu (zob. „kapsułka”, rozdz. II: Przygotowanie do wywiadu – podstawowe zasady). Przykład na to, jak duże znaczenie ma miejsce, w którym odbywa się nagranie. W tle słychać odgłosy ze szpitalnego baru.

Rozmawiali pan M. M. oraz **Wojciech Chowaniak** i **Jacek Matuszczak**.

- **Audio 5** – Czas: 7'33"

Przykład wywiadu, w którym rozmówca, niezwykle chętny do opowiedzenia swojej historii, wyjaśnia, dlaczego obrał taką, a nie inną drogę życiową. Podczas wywiadu zaproponował przerwę na ciastko, w czasie której role się odwróciły i to on zaczął zadawać pytania. Pojawiły się wtedy nowe wątki, które podjął i w tym kierunku pokierował dalszą rozmowę.

Wywiad ten pokazuje również, że punktów widzenia na jedną – wydawałoby się – przeszłość, jest wiele.

Z panem B.Ś. rozmawiał **Andrzej Drobik**.

- **Audio 6** – Czas: 17'28"

Rozmówca szybko przechodzi od wspomnień o dzieciństwie (raczej przykrych) do swoich doświadczeń wydarzeń historycznych – mających duże znaczenie w historii państwa i narodu. Snując opowieść chronologicznie, narrator radzi sobie sam, bez pomocy pytań. Przy rozmowie obecna była żona, która jednak nie ingerowała w opowiadanie.

Wywiad z panem H. S., rozmawia **Marta Kurkowska-Budzan**.

- **Audio 7** – Czas: 10'15"

Rozmówca jest ekspertem i ma już przygotowaną wersję tego, co powiedzieć. Poproszony, by opowiedział o swoim życiu, mówi, posługując się zawczasu sporządzonymi notatkami, o działalności lokalnego domu kultury – wyliczając grane w nim sztuki, występujących aktorów itp. Można się tylko domyślać, że narrator „ukrywa” swoją biografię za parawanem oficjalnej historii instytucji. Jedynym sposobem, by skłonić go do szczerości i otwarcia się, było tylko cierpliwe wysłuchanie pierwszej części, a potem dopiero pytania o jego osobiste doświadczenia życiowe.

Wywiad z panem J.S. przeprowadzony przez **Marcina Jarząbka**.

- **Audio 8** – Czas: 4'35"

Początek wywiadu przeprowadzonego przez Ewelinę Szpak z osobą, która nie była jej zupełnie obca. O tym, jak trudne są wywiady z ludźmi nam bliskimi lub krewnymi świadczy zdenerwowanie i niepewność, jaką słychać w głosie prowadzącej. Tego rodzaju wywiady nie są wcale prostsze, a wręcz przeciwnie, wymagają od każdego (także od naszych rozmówców) znacznie więcej odwagi, przygotowania i odpowiedzialności. Fragment ten jest także świetnym przykładem na to, jak ważne jest bycie otwartym podczas spotkania. *„Postawione przeze mnie pierwsze pytanie dotyczyło dzieciństwa. Spodziewałam się usłyszeć przyjemną opowieść o miłych chwilach, rodzinie. Jednak, wsłuchując się w opowieść pani M. zrozumiałam, że nasi rozmówcy wciąż nas zaskakują swoim wyborem kolejności przywoływanych wspomnień. W pamięci każdego z nas są obrazy, które zawsze, niezależnie od czasu, z którego pochodzą wyłaniają się jako pierwsze. To siła emocji i przeżyć decyduje o tym, o czym nasz rozmówca chce nam powiedzieć najpierw.”* (Ewelina)

Z panią M.N. rozmawiała **Ewelina Szpak**.

Autorzy elementarza składają serdeczne podziękowania za udostępnienie materiałów wykorzystanych w jego treści oraz życzliwość i pomoc w czasie jego powstawania **Ośrodkowi Karta w Warszawie, Ośrodkowi Brama Grodzka – Teatr NN w Lublinie, a w szczególności profesorowi Alessandro Portelliemu i profesorowi Charlesowi Hardyemu III.**